NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XIII. Kraków, piątek 31 stycznia 1930 Nr. 26

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Francja po konferencji haskiej

(Od naszego korespondenta paryskiego)

Paryż, 24. stycznia.

Opinja francuska z radością przyjęła szczęśliwe zakończenie obrad w Hadze, a to tem bardziej, że — jak wiadomo — niemało tam było materjału spornego, mogącego przekreślić cały dotychczasowy wysiłek dyplomacji powojennej. Trzeba przyznać, że lwią zasługę w tem „przybiciu do brzegu" posiada Tardieu, który tym razem był właściwym „spiritus novens" konferencji, mając u boku czuwającego Brianda. Jeśli się zważy, że *Tardieu był jednym z twórców Traktatu Wersalskiego,* który przez 6 miesięcy u boku Clemenceau opracowywał metody wykorzystania zwycięstwa i ujarzmienia Niemców, że ten sam Tardieu obecnie umożliwia restaurację integralną republikańskich Niemiec, *zmieniając nawet gruntownie niektóre postanowienia Traktatu Wersalskiego,* — świadczy to o nadzwyczajnym sukcesie dotychczasowej polityki Brianda i o faktycznem rozpoczęciu się nowej fazy w polityce europejskiej, którą można scharakteryzować *jako kooperację francusko-niemiecką.*

Zdawano sobie tutaj sprawę, że od tej kooperacji francusko-niemieckiej zależało wprowadzenie w życie całego szeregu umów zabezpieczających pokój w Europie i umożliwiających zorganizowanie wspólnoty międzynarodowej na nowych podstawach. Naprężenie francusko-niemieckie paraliżowało każde posunięcie, gdyż brak zaufania z jednej, a poczucie krzywdy z drugiej strony uniemożliwiały zbliżenie sie.

Traktat Wersalski był koncepcją wspólnego frontu wszystkich sojuszników wojny światowej, a wykonanie Traktatu było funkcją jednolitego frontu. Stany Zjednoczone A. P. nie ratyfikowały Traktatu Wersalskiego, nawet się ostentacyjnie od poważnionej Europy odwróciły, a poszczególne antagonizmy rozluźniły węzły dawnych kombatantów. Gdy również i protokół genewski z r. 1924, mający w ramach Ligi Narodów gwarantować bezpieczeństwo członka Ligi i zapewnić wzajemną pomoc wszystkich członków Ligi na wypadek napadu, nie został przyjęty, wówczas *Locarno miało Francji dać to,* co straciła przez usunięcie się dawnych sojuszników — aż do czasu przyjęcia paktu genewskiego.

Rozpadnięcie się tej „Entente Cordiale" datuje się od narodzin Locarna, a zadokumentowane zostało obecnie na konferencji haskiej przez *zlikwidowanie Komisji Reparacyjnej,* przewidzianej Traktatem Wersalskim, przyczem na wypadek orzeczenia Międzynarodowego Trybunału Haskiego, któremu oddane będą kwestje sporne do rozstrzygnięcia, każdy z dawnych sojuszników może na własną rękę działać. — Niemcy zgodziły się — po długich debatach — na tego rodzaju sformułowanie drażliwej kwestji *sankcyj,* gdyż z jednej strony umożliwiły Francji wyjście z tej zawikłanej sytuacji — dla jej celów wewnętrzno-politycznych, a z drugiej strony oznaczało to koniec psychozy wojennej (podział Europy na zwycięzców i zwyciężonych).

Ustępstwo ministra Curtiusa w sprawie sankcyj (Niemcy godzą się na przeprowadzenie sankcyj przez jedno lub kilka państw wierzycielskich na wypadek orzeczenia Trybunału Haskiego o rozmyślnym sabotażu planu Jounga przez Niemcy) stworzyło atmosferę zgody i spowodowało, że Niemcy odzyskały — wprawdzie niezupełnie, ale w dużej mierze — suwerenność finansową w odniesieniu do Banku Rzeszy przez co dyktatura finansowa dyrektora Banku Rzeszy mocno zostaje zachwiana. Demagogiczne wystąpienie Schachta stworzyło sytuację paradoksalną, gdyż według postanowień Umowy Londyńskiej z r. 1924 dyrektor Banku Rzeszy jest niezależnym od rządu Rzeszy i nie może być aż do r. 1934 odwołany. Same więc państwa zwycięzców wytworzyły wówczas w związku z planem Dawesa (1924) sytuację, której teraz padły ofiarą. Ze względu na to, że naczelna władza Międzynarodowego Banku Reparacyjnego składa się z 7 członków, dyrektorów banków emisyjnych poszczególnych państw, jest rzeczą konieczną, by rządy mogły wywierać swój wpływ na tę potężną instytucję finansową.

Do tej kwestji sankcyj i odzyskania wpływu na Bank Rzeszy przez rząd niemiecki dochodzi trzeci, bardzo ważny punkt, który również pomyślnie został załatwiony, tj. komercjalizacja pierwszej raty reparacyjnej według planu Younga w wysokości 200 miljonów dolarów w formie obligacyj wydanych przez Międzynarodowy Bank Reparacyjny, z której to sumy połowa dostanie się Francji. Komercjalizacja tej raty pociągnie *za sobą opróżnienie trzeciej strefy nadreńskiej,* a ratyfikacja planu Younga przez wszystkie parlamenty przesunie cały problem reparacyjny z *terenu politycznego* na teren czysto finansowy.

Droga ku realizacji Locarna i współpracy francusko-niemieckiej jest otwarta, konferencja haska usunęła przeszkody i już słyszymy o pierwszych zwiastunach wkroczenia na tę drogę konsolidacji Europy. Konsekwencje tego stanu rzeczy powinny być należycie zrozumiane także i przez politykę polską.

Inż. M. Engelhardt.

Wielka mowa Harry Sachera

na zjeździe sjonistów angielskich

Sprawozdanie o obecnej sytuacji w Palestynie

Londyn, 29. 1. ŻAT. Odbyła się tu 30-ta doroczna konferencja federacji sjonistów angielskich. Z powodu nieobecności prezydenta federacji lorda Melchetta, który znajduje się obecnie w drodze do Afryki Południowej, konferencję zagaił rabin Goldblum. Dr Weizmann nadesłał pismo powitalne w którem pisze m. i.: Ruch nasz w ostatnim czasie przechodził ciężkie próby, lecz podstawa dzieła palestyńskiego pozostała niewzruszona. Przeświadczony jestem, że wzmocniliśmy naszą organizację, naszą wiarę, i nasze poświęcenie. Powitania nadesłał również lord Melchett, Nachum Sokołów, pułk. Kish, oraz Waad Leumi. W swem przemówieniu inauguracyjnem przewodniczący rabin Goldblum uczcił pamięć bł. p. dra Reicha oraz Jeana Fischera. Dalej omówił on rozwój ruchu sjonistycznego w Anglji w okresie ostatnich lat.

Sprawozdanie o sytuacji w Palestynie wygłosił

HARRY SACHER,

który oświadczył: Byłoby wiele spraw, o których chętniebym wam opowiedział, lecz niestety publiczne zgromadzenie nie stwarza tych warunków, w jakich mógłbym z całą szczerością udzielić tych informacyj. Doniosłe sprawy mają być rozważane i poważna krytyka winna być wysunięta, lecz dla tych spraw obrać należy właściwą porę i właściwe miejsce. Jedną rzecz mogę jednak stwierdzić bez wahania:

Społeczeństwo żydowskie w Palestynie przetrwało ostatnio gorzkie i ciężkie czasy w sposób godny najwyższego uznania. Nigdy Żydzi palestyńscy nie tracili otuchy, a zawsze podporządkowywali się dyscyplinie.

Przybyłem do Palestyny — mówi w dalszym ciągu Sacher — w połowie września gdy zajścia już minęły, lecz okres poprzesileniowy jeszcze trwał. Nigdy przedtem nie przeżywałem tego rodzaju chwil, jak te gdy prawie cała ludność była w stanie nieustannego zaniepokojenia. Niepokój ten nie dotyczył ideału ani przyszłych konsekwencyj politycznych, chodziło po prostu o bezpieczeństwo publiczne, o pewność życia i mienia. Był to tego rodzaju stan zaniepokojenia, jakiego zwykle społeczeństwo cywilizowane nie zna.

Problem stanowi kwestja administracji krajowej. Nietylko Żydzi, lecz również Arabowie zdawali sobie sprawę, że rząd przestał właściwie administrować, że nie posiada kontroli nad aparatem administracyjnym. Gdy opuściłem kraj przed trzema tygodniami — mówi w dalszym ciągu Sacher — nastąpiła już znaczna poprawa, z jednej strony ustały akty gwałtu, prócz zwykłych incydentów na obszarach granicznych z pustynią. Z drugiej zaś strony wzmocniło się przeświadczenie, że rząd zdecydowany jest zrobić użytek z władzy, jaką posiada. W wyniku nastąpił znaczny wzrost zaufania do rządu. W dniu dzisiejszym, sądzę, nie powinniśmy dawać posłuchu tym przesadnym pogłoskom, jakie rozpowszechniane są o obecnym stanie bezpieczeństwa w Palestynie. Nie twierdzę, że już jesteśmy zadowoleni całkowicie wydanemi zarządzeniami oraz aparatem bezpieczeństwa w kraju. Potrzebna jest jeszcze rekonstrukcja służby bezpieczeństwa. Lecz pewne rzeczy już zostały dokonane szczegółowe, jeżeli idzie o siły policyjne. Bezpieczeństwo jest obecnie bezwzględnie większe, niż przed 3—4 miesiącami.

Sądzę, że życzycie sobie usłyszeć odemnie

cokolwiek o **brytyjskiej komisji śledczej.** Nie mogę przepowiedzieć, jak wypadnie sprawozdanie komisji, gdyż prorokiem nie jestem. Jedno powiedzieć mogę: Komisja rozwinęła swoją działalność w dziedzinach, które pierwotnie nie wchodziły w zakres jej kompetencji. Sądzę, że **w najbliższych miesiącach usłyszycie coś niecoś o kwestji gruntów w Palestynie.** Kwestja ta zgoła nic wspólnego niema z przyczynami, które spowodowały wybuch rozruchów. Arabowie sprawę tę wysunęli na plan pierwszy i przedstawili ją przed komisją, jako bezpośrednią, czy też pośrednią przyczynę rozruchów sierpniowych. Jest to jednak oczywiście mijanie się z prawdą.

Jedyny dla nas morał z rozruchów i doświadczeń naszych w ostatnim okresie jest ten, że winniśmy raźniej, n ż dotychczas kontynuować dzieło żydowskiej siedziby narodowej.

Omawiając działalność **Keren Hajesodu** i Agencji Żydowskiej, oświadcza mowca, że w marcu br. odbędzie się **pierwsze walne zgromadzenie komitetu administracyjnego J. A.** Sesja ta da możność wyjaśnienia szeregu rozbieżności zdań, jakie się zarysowały ostatnio i utoruje drogę dla bardziej, niż dotychczas owocnych wysiłków.

Wkońcu Sacher porusza *kwestję arabską* w Palestynie. Chodzi o to — stwierdza mowca — aby rozprószyć pewne iluzje w tej dziedzinie. Pierwszą podtrzymywaną przez pewne osoby iluzją jest twierdzenie, jakoby w Palestynie nie było Arabów. Tak nie jest. Palestynę zamieszkują Arabowie, jest ich nawet bardzo wielu i winniśmy o tem pamiętać. Powinniśmy sobie zdawać sprawę z tego, że w Palestynie współżyć będziemy z Arabami, wobec czego wypadnie nam z nimi współpracować. Nie jest oczywiście rzeczą łatwą określać w jakich formach ma się odbywać ta współpraca. Sądzę, że powinniśmy zrewidować wiele naszych twierdzeń. Dzieło któregośmy dokonali w Palestynie jest dziełem trwałem. *Nasze żydostwo palestyńskie zapuściło już głębokie korzenie i żadna burza nie zdoła nim zachwiać.*

Następnie wygłosił referat prof. Brodetzki, który omówił szereg zagadnień palestyńskich.

Dymisja Primo de Rivery

Gen. Berenguer tworzy nowy gabinet — Wybory do ciał ustawodawczych

Londyn. 29. 1. AW. Według doniesień z Madrytu, Primo de Rivera złożył wczoraj wieczorem na ręce króla Alfonsa prośbę o dymisję, zastrzegając sobie kierowanie ministerstwem finansów i spraw zagranicznych. Wizyta Primo de Rivery u króla trwała przeszło godzinę i jak słychać król najprawdopodobniej powierzy gen Damasco Berenguera tworzenie nowego gabinetu. Kandydat na premjera piastował w swoim czasie godność wysokiego komisarza Marokko.

* * *

Madryt. 29. 1. PAT. Gen. Berenguer rozpocznie w dniu dzisiejszym narady, mające na celu utworzenie nowego gabinetu. **Będzie to gabinet wyraźnie cywilny.** Gen. Berenguer ma wciągnąć do rządu część osobistości z poprzedniego rządu. Prawdopodobnie więc popołudniu **gabinet zostanie** utworzony i złoży przysięgę. **Gen. Berenguer** zamierza **przeprowadzić niezwłoczne wybory** do **ciał ustawodawczych. Oświadcza on,** że nie będzie tolerował żadnych zaburzeń zwłaszcza wystąpień, skierowanych przeciwko ministrom poprzedniego rządu. **Bardzo surowa cenzura będzie trwała w dalszym ciągu.**

Bezpośredni powód dymisji Primo de Rivery

Madryt. 29. 1. PAT. Jak podaje agencja Havasa, bezpośrednim powodem dymisji Primo de Rivery miała być odmowa ze strony króla podpisania dekretów, zwalniających infanta Don Carlosa ze stanowiska generalnego kapitana Andaluzji oraz gen. Godeda ze stanowiska gubernatora wojskowego Kadyksu.

„Precz z dyktkturą! Niech żyje republika!"

Paryż. 29. 1. PAT. „Le Journal" podaje z Madrytu, że od wczoraj od północy powtarzają się w Madrycie manifestacje. Studenci przebiegali ulice miasta w pobliżu pałacu królewskiego, wznosząc okrzyki: **„precz z dyktaturą, niech żyje republika".** O godz. 1 nad ranem przyszło do zajść z powodu wtargnięcia studentów do biura Unji Patrjotycznej. Podobne zaburzenia wydarzyły się w Barcelonie przed lokalem Unji Patrjotycznej. Wielu robotników przyłączyło się do manifestujących studentów. W czasie zajść oddano szereg strzałów rewolwerowych. Sześć osób odniosło rany.

Interwencja prem. Bartla

w sprawie zniesienia ograniczeń carskich wobec Żydów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 1. Sin. Premjer. Bartel wystosował do kierownika min. sprawiedliwości p. Dutkiewicza list, w którym prosi, aby p. minister zechciał w uwzględnieniu żądań posłów żydowskich przyspieszyć ustawowe uregulowanie zniesienia dawnych ograniczeń carskich wobec Żydów. W szczególności p. premier prosi p. ministra, aby poparł ustawę, która już w zeszłym roku przyjęta została na komisji konstytucyjnej i w sprawie której wypowiedział już swą zgodę minister sprawiedliwości p. Car.

Nad czem obradował wczoraj Sejm?

Ochrona wyborów przed nadużyciami urzędników

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 29. 1. (Sin) Dzisiejsze plenarne obrady Sejmu rozpoczęły się o godz. 11.15. W pierwszem czytaniu odesłano do komisji wojskowej **ustawę o poborze rekruta.** Po krótkiem przemówieniu sprawozdawcy Krzyżanowskiego, przyjęto **w trzeciem czytaniu ustawę o dodatkowych kredytach za rok 1930.**

Z kolei pos. **Zaczek** (BB) referował ustawę **o ulgach podatkowych dla kapitałów.** Ustawa ma znieść wymiar i pobór podatku od kredytu **krótkoterminowego** na czas nieograniczony, **przyczem** Rada Ministrów miałaby prawo przywrócić ten podatek, gdy ulgi okażą się już zbędne. Przeżywamy obecnie fazę wielkiego odpływu wkładów. W niektórych państwach sąsiednich kapitały są wolne od podatków.

Pos. Diamand (PPS) podkreśla, że reforma ustaw podatkowych jest konieczna, lecz znamienne jest, że reformy te rząd zaczyna od zwolnienia od podatków kapitałów, pomijając inne dziedziny, np. **podatek obrotowy lub dochodowy,** które obecnie przedstawiają się tak, że najniższe dochody są najwyżej opodatkowane. Mówca oświadcza, że klub jego głosować będzie przeciw ustawie.

W głosowaniu ustawę przyjęto w drugiem trzeciem czytaniu.

Pos. Hartglas (K. Ż.) referował ustawę wstrzymaniu eksmisji dzierżawców gruntów zajętych pod budowę na obszarze okręgowych sądów apelacyjnych w Warszawie i Wilnie.

Ustawa obecna wygasa z dniem 1 kwietnia, a sądy już teraz wydają wyroki eksmisyjne z tem, że wykonane być mogą dopiero 1 kwietnia. Rząd opracowuje zasady ustawy uwłaszczeniowej. Ponieważ jednak nie wiadomo kiedy ona wejdzie w życie, potrzebna jest obecna ustawa prowizoryczna, której termin ustalono do 1 kwietnia 1933 roku. Ustawę **przyjęto** w drugiem i trzeciem czytaniu.

Pos. **Liebermann** referował wniosek 6-ciu klubów lewicy i centrum w sprawie **ustawy o ochronie swobody wyborów przed nadużyciami władzy urzędników. Referent podkreśla, że** nie należy tego projektu pojmować jako **akt** zemsty, gdyż do już popełnionych nadużyć ustawa ta nie może się odnosić. Po omówieniu dalszych postanowień ustawy, referent odpowiada na zarzuty podniesione w komisji przez rząd i posłów BB, według których powinno się objąć tą ustawą przesętpstwa nietylko urzędników, lecz także i wszystkich obywateli.

Pos. **Seidler** (BB) uważa zgłoszony wniosek za akcję niemiłosiernej i beznadziejnej niewiary we własne społeczeństwo, a więc niewiarę nietylko wobec zespołu urzędniczego, lecz tak że wobec małego człowieka w najmniejszym samorządzie, który jako delegat wchodzi w skład komisji wyborczej. Klub mowcy głosować będzie przeciwko wnioskowi, jako wielkiemu aktowi niewiary we własne społeczeństwo. Po przemówieniu pos. **Podoskiego (BB) Zahajkiewicza** (Ukr.) oraz **Raczkiewicza** (BB), który omawiał wniesione przez siebie poprawki, dyskusję ukończono. **Po odrzuceniu wszystkich poprawek przyjęto ustawę w drugiem czytaniu.** Pos. Podoski sprzeciwia się trzeciemu czytaniu i opierając się na regulaminie, prosi o dwugodzinną przerwę, zapowiadając wniesienie poprawek kompromisowych. Marszałek uwzględnił to życzenie i zarządził przerwę.

Po przerwie pos. Podoski (BB) zgłosił szereg poprawek. Przemawiali jeszcze pos Sypuła (Fr. Kom.), sprawozdawca pos. Liebermann, który dopatruje się w tych sprawach sprzeczności z powziętemi już uchwałami i prosi o odrzucenie tych poprawek. **W głosowaniu poprawki pos. Podoskiego odrzucono i ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.** Odczytano jeszcze wnioski i interpelacje. Następne posiedzenie w piątek 31 stycznia, o godz. 12 w południe. Pierwszy punkt porządku dziennego: **wybór wicemarszałka Sejmu.**

—o—

Zamach samobó czy niedoszłej Miss Polonii

Warszawa. 29. 1. Sin. Jedna z kandydatek na miss Polonię w Warszawie niejaka 22-letnia **Irena Wierzbicka wystrzałem z rewolweru usiłowała pozbawić się życia. W stanie bardzo ciężkim przewieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus. Powodem zamachu samobójczego p. Wierzbickiej było niewybranie jej na miss Polonię.**

Starcia plemion beduińskich w Syrji

Bejrut, 29. 1. ŻAT. Ze wschodniej granicy Syrji donoszą, że doszło tam do gwałtownych starć między plemionami Beduinów. Plemię Ruallah zaatakowało plemiona Saba i Amraa. Jak donoszą ze strony napastników poległo podczas walki 40 osób. Jakie straty poniosła strona napadnięta dotychczas niewiadomo.

Odrębna akcja polityczna Żabotyńskiego

Londyńska „Jewish Chronicle" donosi, że Żabotyński zajmuje się obecnie zorganizowaniem plebiscytu w Palestynie w sprawie celów sjonizmu. Rezultat plebiscytu ma być przedłożony Lidze Narodów i rządowi brytyjskiemu.

Gdyby wiadomość ta sprawdziła się, mielibyśmy do czynienia po akcji Magnesa znowu z odrębną akcją polityczną poza plecyma Egzekutywy sjonistycznej, jedynie uprawnionej do przeprowadzania akcyj politycznych.

Widmo deficytowego budżetu?

Rząd nie będzie mógł w tym roku podwyższać podatków

Pesymizm finansowy - optymizm gospodarczy pos. Krzyżanowskiego — Min. Matuszewski przeciwko podwyżce płac urzędników

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 1. (Sin) Dziś popołudniu **odbyło** się posiedzenie komisji budżetowej, na **którem** generalny referent budżetowy pos. **Krzyżanowski** wygłosił obszerny referat o całokształcie budżetu. Referent stwierdził przedewszystkiem, że mamy przed sobą rok budżetowy gorszy. Wprawdzie podatki wpływały do końca roku kalendarzowego zupełnie dobrze, jednakże już druga dekada stycznia okazała pewne osłabienie. Dalej stwierdza mówca, że biorąc pod uwagę obecne wydatki na bezrobocie i 15 proc. podwyżkę dla urzędników, zachodzi obawa, że ten rok gotów się zamknąć małą nadwyżką rozchodów.

Poseł Diamand: Bardzo delikatnie powiedziane.

Referent zwraca dalej uwagę, że przyszły budżet będzie bardzo sztywny, bo dotychczas wymiary podatków wzrastały, **a w tym roku rząd nie będzie mógł...**

Minister skarbu (przerywa): Ani chciał...

Pos. Krzyżanowski: ...podatków podwyższać. **Wydatki więc będą się musiały utrzymać w dotychczasowych rozmiarach.** Wywody moje mówi — dalej poseł Krzyżanowski — natchnione są pewnym **pesymizmem finansowym**, ale uważam go za podstawę do optymizmu gospodarczego. Odwrotna metoda natomiast nie prowadzi do celu. Nasza sytuacja gospodarcza jest ciężka, ale ostoją przyszłości jest na szczęście zjawisko fundamentalne: **Całość waluty i równowaga budżetu.**

Następnie przemawia poseł Rybarski, który proponuje, ażeby podatek przemysłowy był zwolniony od 10 proc. dodatku.

Poseł Chądzyński broni 5 proc. podwyżki dla urzędników.

Poseł Rosmarin wypowiada się przeciwko wymiarowi podatku obrotowego i krytykuje za sadzy 5 proc. podwyżki.

Poseł Rataj oświadcza w imieniu Piasta, Wyzwolenia i Str. Chł. że godzi się na podwyżkę płac urzędniczych pod warunkiem, że znajdą się odpowiednie sumy na to.

Dłuższe przemówienie wygłasza min. skarbu **Matuszewski**, który m. in. oświadcza: Na podwyżkę poborów urzędniczych o 5 proc. nie mogę się zgodzić, bo to **byłoby zobowiązaniem problematycznem.**

Następne posiedzenie komisji jutro przedpołudniem. Na porządku dziennym głosowanie nad ustawą skarbową.

Ustawa o samorządzie w Małopolsce uchwalona w III. czytaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 1. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej pod przewodnictwem posła Polakiewicza przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy o reprezentacji gminnej i ordynacji wyborczej w gminach miejskich i małomiasteczkowych na obszarze czterech województw Małopolski. Referował poseł Ciołkosz (PPS). Projekt uchwalono w brzmieniu 2 czytania z dwiema poprawkami, a mianowicie na wniosek posła Dzierżawskiego (Klub Narodowy) uchwalono dla radnych miejskich **przymus wykazania się umiejętnością czytania i pisania po polsku.** Ponadto uchwalono że rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **normujące statuty miast Krakowa i Lwowa**, nie muszą się poruszać w granicach ogólnej ustawy.

Wszystkie inne wnioski odrzucono; w szczególności **odrzucono poprawkę posła Polakiewicza podwyższającą cenzus wieku dla wyborców do lat 24, a dl aradnych do lat 30 oraz przyznającą czynne prawo wyborcze zawodowym wojskowym.** Poprawkę posła Pragera, ustalającą liczbę radnych miasta Krakowa na 90, odrzucono.

Delegacja związków zawodowych u premjera Bartla

Prof. Bartel pośredniczy w zatargu socjalistów z min. Prystorem?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 1. (Sin) Premjer Bartel przyjął dziś delegację komisji centralnej związków zawodowych, złożoną z posłów Kwapińskiego, Żuławskiego, Szczerkowskiego, Kuryłowicza i Stańczyka.

Delegacja przedstawiła premjerowi katastrofalną sytuację w przemyśle i wzrost bezrobocia, domagając się od rządu ściśle opracowanego programu celem zwalczania kryzysu. Równocześnie delegacja skarżyła się, że w tym ciężkim okresie minister pracy nie utrzymuje kontaktu ze sferami robotniczemi, w szczególności zaś nie porozumiewa się zupełnie w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość. Wreszcie domagała się delegacja podwyżki płac dla kolejarzy.

W odpowiedzi na wysunięte postulaty premjer Bartel oświadczył, że zdaje sobie sprawę z obecnego położenia i rozumie dobrze, że rząd musi mieć opracowany program i dlatego jako premjer tego rządu pracuję nad ustaleniem programu. Równocześnie rząd dążyć będzie do uregulowania zamówień rządowych w przemyśle, co przyczyni się do zmniejszenia się bezrobocia. Rząd przyspieszy znacznie zamówione już dostawy przez przesunięcie ich terminu z końcowych miesięcy na pierwsze miesiące roku. Dalej zaznaczył p. premjer, że rząd musi utrzymać rezerwy zbożowe dla niedopuszczenia do katastrofalnego spadku cen. Premjer zaznaczył w dalszym ciągu, **że rozumie również, iż w obecnej nad wyraz ciężkiej sytuacji należy dążyć do współpracy między przedstawicielami sfer robotniczych a ministrem pracy i będzie w tym kierunku działał.**

Pozatem oświadczył jeszcze premjer, że projekt ubezpieczenia na starość nie będzie opracowany w tej formie, w jakiej opracował go min. Prystor, ale przejdzie jeszcze przez radę ministrów. Co do podwyżki płac kolejarzy oświadczył premjer, że sprawę należy uregulować zasadniczo i nie można uwzględniać jedynie pewnej kategorji funkcjonarjuszy państwowych.

Demonstracje studentów przeciwko min. Beckerowi w Wiedniu

Wiedeń, 29. 1. PAT. Na wczorajszym odczycie pruskiego ministra oświaty, Beckera, **urządzonym przez „Kulturbund"** przyszło do **demonstracji studentów niem.-narodowych** przeciwko prelegentowi. Studenci niemieccy zarzucają min. Beckerowi, że zniósł na uniwersytetach w Prusach przywileje studentów. Demonstranci ostentacyjnie kaszlali na odczycie i wznosili okrzyki przeciwko min. Beckerowi. — Policja usunęła z sali demonstrantów, poczem prelegent mógł dokończyć odczytu.

Posiedzenie Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 1. (Sin) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Senatu złożył ślubowanie nowy senator *Marchlewski*, b. rektor Wszechnicy Jagiellońskiej, który wszedł na miejsce zmarłego sen. ks. Albrechta. Z porządku dziennego spadły trzy punkty, m. in. *projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta w sprawie wydawania Dziennika Ustaw.*

Następnie sen. *Schreiber* (K. Ż.) referował projekt noweli do ustawy o przyznawaniu darów z łaski. Projekt noweli przyjęto. Przystąpiono dalej do projektu ustawy, *upoważniającej ministra skarbu do ulokowania 50 milj. zł. z rezerw kasowych w papierach wartościowych.* Sprawozdawca sen. Szarski (BB) podkreśla, że ustawa ma na celu finansowanie budownictwa mieszkaniowego.

Sen. *Gross* (PPS) wita ustawę z uznaniem, ubolewa jednak, że została tak późno uchwalona, gdyż zgłoszona była już w marcu roku ubiegłego. W ten sposób jeden sezon budowlany został stracony. Mówca apeluje do rządu, aby domagał się zezwolenia na zakup z rezerw kasowych papierów wartościowych do sumy sięgającej 300 miljonów zł. Projekt ustawy przyjęto bez zmian.

Wśród interpelacyj znalazła się interpelacja Klubu Ukraińskiego w sprawie *nieprawidłowego urządzenia strzelnicy wojskowej pod Kołomyją i zranienia kilku włościan.* W związku z tem sen. *Makuch* (Klub Ukr.) apelował do marszałka, aby interwenjował w sprawie nieudzielania przez rząd odpowiedzi na interpelację.

Następne posiedzenie w sobotę.

Poseł Polakiewicz kandydatem na wicemarszałka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 1. Na piątkowem posiedzeniu Sejmu będzie dokonany wybór wicemarszałka Sejmu na miejsce posła Marka (PPS), który ustąpił. Ponieważ klub BB nie ma swego przedstawiciela w prezydjum Sejmu, zwrócił się on do klubu PPS z propozycją, ażeby odstąpił Bezpartyjnemu Blokowi miejsce wicemarszałka, ponieważ z łona PPS wyszedł marszałek Sejmu. Klub PPS zgodził się na to. Słychać, że klub BB wysuwa na wicemarszałka posła Polakiewicza.

Pułk. Sławek u prem. Bartla i marsz. Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 1. (Sin) **Prezes klubu BB**, pułk. Sławek odbył wczoraj dłuższą konferencję z premjerem Bartlem, a następnie został przyjęty przez marszałka Piłsudskiego. Konferencje te stały w związku z obecną sytuacją, wytworzoną w czasie obrad nad budżetem w Sejmie.

Prohibicja w Polsce

Warszawa, 29. 1. (AW) W Polsce idea prohibicji znajduje coraz więcej zwolenników. Obecnie mamy prohibicję w 197-u gminach wiejskich i w jednej miejskiej w Pruszkowie. W lutym br. urządzony będzie tydzień prohibicji, zaś w 21 gminach wiejskich zgłoszone zostaną wnioski o wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu.

Prześladowania więźniów politycznych w S. H. S.

Wiedeń, 29. 1. PAT. „Reichspost" donosi że organizacja narodowa Chorwatów przedłożyła Lidze Narodów obszerny memorjał w sprawie prześladowania Chorwatów przez władze belgradzkie i w sprawie znęcania się władz policyjnych nad więźniami politycznymi.

Memorjał domaga się wysłania międzynarodowej komisji dla rewizji więzień w Jugosławji i dla przesłuchania więźniów politycznych.

W kalejdoskopie prasy

OPOZYCJA DĄŻY DO OBALENIA RZĄDU?

Prasa sanacyjna w żaden sposób nie może — czy też nie chce — zrozumieć, że drobne zresztą redukcje funduszów dyspozycyjnych dokonane przez komisję budżetową Sejmu, nie są wypływem żadnego partyjnictwa, lecz podyktowane momentami czysto rzeczowemi. „Czas“ wręcz przypuszcza, że idzie tu o chęć obalenia rządu i snuje na ten temat następujące refleksje:

Ustąpienie rządu, do czego zdąża radykalna taktyka stronnictw, byłoby dla Polski wypadkiem nieszczęśliwym; toteż rząd nie ma zamiaru ustępować i wypuszczać steru, któregoby nikt do rąk nie wziął. Taktyka stronnictw może też tylko doprowadzić bądź to do rozwiązania sejmu, bądź to do powrotnego rządzenia tym systemem, który trwał przez rok poprzedni. Wiadomo, że ten system polegał na obchodzeniu się bez sejmu. Po uchwaleniu budżetu sesje odracza no i żadnych spraw z sejmem nie załatwiano. Dzięki temu zarówno sprawa konstytucji, jak i wiele innych spraw doniosłych nie zostały ani o krok posunięte naprzód. Obawiamy się iż rezultatem dążenia do „rozgrywki“ może być taki skutek. Oczywiście, o ileby rząd nie zdecydował się na nowe wybory.

CZY P. ZALESKI ZNA POŁOŻENIE KRAJU?

„Robotnik“ zamieszcza artykuł z kół pozapartyjnych, w którym czytamy m. in.:

Sprawa „funduszów dyspozycyjnych“ wywołała w prasie specjalną polemikę. Komisja Budżetowa Sejmu zmniejszyła te fundusze o 2 miljony zł. w budżecie Min. Spr. Zagranicznych, o 2 miljony zł. w budżecie Ministerjum Spraw Wojskowych, o 3 miljony zł. w budżecie Ministerjum Spraw Wewnętrznych. W związku ze skreśleniami p. min. August Zaleski postawił podobno kwestję zaufania. Społeczeństwo nie potrafi zrozumieć stanowiska p. Zaleskiego.

Czy p. aZleski zna położenie gospodarcze kraju? Czy p. Zaleski naprawdę nie chce pojąć że Polski nie stać — w dosłownem znaczeniu wyrazu — na dwadzieścia parę miljonów „funduszów dyspozycyjnych“, nie licząc „funduszu propagandy“ i wszelakich „luzów“ budżetowych? Czy p. Zaleski nie docenia delikatności i ostrożności większości Komisji Budżetowej, która uchwala kredyt dodatkowy w kwocie 75.000 złotych, na przyjęcie głowy obcego państwa chociaż M.S.Z. rozporządza w bieżącym roku budżetowym 12 miljonami poza „normalnym“ budżetem? Niechże p. Zaleski i o tem pomyśli...

CO ŁĄCZY SANACJĘ?

Sanacja tyle mówi o potrzebie rewizji Konstytucji, a tymczasem między sobą nie jest zgodna co do najbardziej zasadniczych podstaw i kierunków rewizji. Porównując poglądy konstytucyjne sanacyjnych „socjalistów“ („Przedświt“) z poglądami sanacyjnych konserwatystów, dochodzi **„Kurjer Warszawski“** do następującej konkluzji:

Jak widzimy, między pierwszą grupą prorządową, a drugą istnieje tylko jeden łącznik: postulat plebiscytowego wyboru Prezydenta. Poza tem wszystko je dzieli. I to od a do z. Na to, czego chce grupa p. Moraczewskiego, nigdy nie zgodzi się grupa ks. Radziwiłła. I odwrotnie. I to od samej zasady do wszystkich szczegółów. Jakże tu więc z tą „koniecznością“ rewizji?...

PIF, PAF! HONOR URATOWANY!

Na marginesie nowej fali pojedynków — wobec której prawie cała prasa polska zachowuje karygodną obojętność — **„Głos Narodu“** słusznie pisze:

Naprawdę kurczy się rozum w Polsce i chowa się gdzieś tak, że go już nie widać! Gdzież są interwencje ludzi mądrych, statecznych i poważnych, którzyby młodzieniaszkom w 30 lub 50 roku życia wytłómaczyli, że się honoru nie czyści ani pistoletem, ani szablą!... Trzeba raz wreszcie wytępić zabytek barbarzyństwa średniowiecznego!

III. Konferencja Krajowa Org. „Mizrachi“
zach. Małopolski i Śląska

Dokończenie.

Referat polityczny wygłasza posel H. Farbstein, witany burzą oklasków. Mowca omawia stosunki w Kole Żydowskiem i z zadowoleniu stwierdza, iż następuje odprężenie sytuacji i złagodzenie przeciwieństw na tle różnicy zdań w ustosunkowaniu się do aktualnych problemów. Mowca wskazuje dalej na dotychczasową politykę podatkową Rządu, która w konsekwencji doprowadziła do ruiny kupiectwa żydowskiego. Okoliczność ta odbija się fatalnie na ogólną sytuację ekonomiczną kraju i należy się spodziewać, że nowy Rząd okaże większe zrozumienie dla sanacji stosunków. Podkreśla konieczność zredukowania nadmiernego budżetu państwowego, który przekracza siły społeczeństwa. Mowca kończy swe zajmujące wywody zapowiedzią dalszych starań około unormowania stosunków w Kole.

Obszerny referat na temat obecnej sytuacji w sjonizmie, wysłuchany z wielkiem napięciem, wygłasza członek Egzekutywy p. Lazarus Barth.

Na temat referatu p Bartha rozwija się namiętna dyskusja, w której bierze również udział p. poseł Farbstein, który ostro krytykuje taktykę Egzekutywy i uważa, że Egzekutywa prowadzi zbyt umiarkowaną politykę w stosunku do rządu angielskiego i domaga się energiczniejszej obrony naszych postulatów wobec państwa mandatowego. W szczególności mowca staje w obronie tezy państwa żydowskiego w Palestynie, która uważa za podstawę ideologji sjonizmu.

P. Barth w replice odpowiada na zarzuty opozycji i wskazuje na to, iż polityka Egzekutywy jest jedynie realną i możliwą przy danych stosunkach.

III POSIEDZENIE

pod przewodnictwem tow. Spiegla (Jarosław) rozpoczyna się o godz. 10 wieczór. Referat wygłasza tow. Skuratowski, członek delegacji „Hapoel Hamizrachi“ z Palestyny nt.: „Hachszara i alija“. Mowca omawiając obszernie działalność org. „Hapoel Hamizrachi“ przechodzi do kwestji obecnej aliji, która musi być energicznie kontynuowana, o ile nie chcemy stracić wiele ważnych pozycyj. Materjał chalucowy musi jednak przejść odpowiednią hachszarę w golusie i dla zorganizowania tej hachszary wysłała obecnie Palestyna swych wysłanników. Referent podkreśla zadania org. naszej dzielnicy na polu hachszary i wskazuje na konieczność nowych kibuców. Szczególny nacisk kłaść należy na ideologiczne kształcenie chalucców.

Referat o sytuacji w Palestynie wygłasza drugi delegat „Hapoel Hamizrachi“ tow. Bernstein z Jerozolimy. Przedstawia szczegółowo obecne położenie w Palestynie. Polemizuje z wywodami posła Farbsteina, gdyż zdaniem jego obecna sytuacja w Palestynie wymaga mniej dyskusji teoretycznej a więcej pracy twórczej. Przechodzi następnie do omówienia prac i zdobyczy org. „Hapoel Hamizrachi“ i zmiany, jaka zaszła w ustosunkowaniu się do robotnika religijnego w Palestynie, w obliczu zasług, jakie robotnicy mizrachistyczni położyli w żmudnej i ciężkiej pracy palestyńskiej. Położenie pod względem religijnym zmieniło się w ostatnim czasie na korzyść, w pierwszym rzędzie, dzięki taktyce org. „Mizrachi“, popieranej przez naczelnego rabina Kuka. Wzmożenie emigracji elementów religijnych do Palestyny przyczyni się do dalszego spotęgowania życia religijnego.

Nad wygłoszonymi referatami rozwija się szczegółowa dyskusja, w której biorą udział: Ausübel (Bielsko), Braw (Bochnia), Posner (Jaworzno), Ehrlich (Katowice), Friedman (Król. Huta), Landau (Kraków), Beitler (Jarosław), Salomon (Dębica), Krischer (Jasło), Silber (Jasło), Wild (Gorlice). Stempel (Kraków), Bester (Kraków), Alter (Kraków), poczem rab. dr. Hirschfeld odpowiada dyskutentom imieniem Egzekutywy.

Referat w sprawie działalności kulturalno-wychowawczej wygłasza rabin M. Klieger. Mowca podkreśla znaczenie wychowania religijnego i podaje cały szereg praktycznych wskazówek, na jakich podstawach rozbudować należy szkolnictwo mizrachistyczne, poczem omawia problem wychowania dziewcząt, któremu dotychczas mało poświęcono uwagi.

Po dyskusji nad referatem rabina Kliegera, tow. Reiss (Leżajsk) zgłasza rezolucje wyrażające votum ufności i podziękowanie ustępującej Egzekutywie za jej działalność. Wniosek ten zostaje jednogłośnie przyjęty.

Rabin Klieger jako przew. komisji permanencyjnej, odczytuje następnie rezolucje zgłoszone przez poszczególne komisje, które Zjazd z nieznacznemi zmianami uchwala.

Zjazd dokonał wyboru Egzekutywy, Komitetu Centralnego i Rady Partyjnej.

Skład Egzekutywy: Rabin Dr. Samuel Hirschfeld, Dr. Dawid Bulwa, rabin Meszulem Klieger, dr. Eljasz Markus, Mojżesz Alter, Chaskel Bennet, Wolf Bauminger, Salomon Bester, Salomon Biegeleisen, Jakób Buchweitz, Eljasz Kiwetz, Arje Klein.

Podniosłem przemówieniem zamyka rabin A-wigdor (Andrychów) Zjazd, poczem delegaci odśpiewują „Hatikwę“.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** W sobotę i w niedzielę 2 lutego o godz. 8'30 wieczorem wspaniała komedja chasydzka Mojżesza Lifszyca w inscenizacji i reżyserji dra M. Weicherta — a w koncertowem wykonaniu znakomitych artystów Trupy Wileńskiej (kier. M Mazo). W niedzielę o godz. 3'30 pop po cenach zniżonych „Miasto Żydów“ Arona Cejtlina. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 46 (Nr. tel. 32—56).

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po cenach zniżonych sukcesowa „Mysz kościelna“, która znów dłuższy czas nie powróci na afisz. Jutro oczekiwana z gorącem zainteresowaniem premjera „Szwejka“, wedle głośnej powieści J. Hasoka. Układ, zastosowany na scenie krakowskiej, wydobywa ze sławnego utworu możliwie najwięcej elementu satyry i humoru. St. Jaracz odtwarza po raz pierwszy rolę tytułową, pozatem w przedstawieniu bierze udział gościnnie Leon Wyrwicz w roli dra Grünsteina, sztabsarzta na oddziale symulantów. Nowe dekoracje zaprojektowane przez M. Różańskiego, reżyserja Z. Chmielewskiego. Muzyka antraktowa dostosowana do całego charakteru widowiska. „Szwejk“ grany będzie bez przerwy przez wszystkie najbliższe dni. Ponieważ premjera ze względu na Redutę Prasy odbywa się w piątek, stałe bilety abonamentowe zatrzymane będą tym razem tylko do czwartku południa.

— **TEATR „PANTERA“ PRZY UL. RAJSKIEJ.** Od dnia 1 lutego rozpoczyna gościnne występy w przejeździe zagranicę rewjowy zespół rosyjski „Wołga-Kapella“, który wystawia sensacyjną rewję p. t. „Wołga, Wołga“. Zespół ten składa się z znakomitych artystów rosyjskich. Bilety w przedsprzedaży w handlu WP. Rudnickiego, Linje A—B.

— **ZESPÓŁ ROSYJSKICH BOJANÓW-SPIEWAKÓW,** którego koncerty zarówno zagranicą, jakoteż w większych centrach Polski cieszą się ogromnem powodzeniem, wystąpi u nas tylko jeden raz, tj. dziś we czwartek, 30 bm. w Starym Teatrze.

— **„UCIECHA“** wystawia od środy nadzwyczaj oryginalny i ciekawy film dźwiękowy pt. „Białe cienie“. Jest to opowieść o białych ludziach, którzy zburzyli spokój i szczęście mieszkańców cudnych wysp polinezyjskich. Dźwiękowy ten film stoi na wysokim poziomie techniki, przynosi niezwykle oryginalną muzykę, tańce i śpiewy krajowców. W całym świecie film ten doznał entuzjastycznego przyjęcia.

— **Z TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI.** Dziś we czwartek o godz. 8-mej wieczór w czytelni Muzeum przem. artysta grafik Franciszek Sayfert wygłosi odczyt na temat „Przegląd twórczości graficznej zagranicą“. Wstęp wolny.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Czwartek: „Mysz kościelna“ (ceny zniżone).
Piątek: „Szwejk“ (premjera — nowość).

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

SZTUKA: „Nowy Jork w nocy“.
UCIECHA: „Białe cienie“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Królowa bez korony“ (Corinne Grifith i Victor Narkoni).
CORSO: „Republika piratów“.
NOWOŚCI: „Czerwony krąg“.
WARSZAWA: „Burza nad Azją“.
WANDA: „Bezbożne dziewczę“.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Żydowska konferencja gospodarcza we Lwowie

w dniu 2 lutego b. r.

Posłowie żydowscy ze Wsch. Małopolski **wspólnie** z referatem gospodarczym Egzekutywy wschodnio-małopolskiej Organizacji Sjonistycznej rozesłali następujące zaproszenie do żydowskich organizacyj i instytucyj zawodowych:

„Rozpaczliwa sytuacja gospodarcza najszerszych mas ludności żydowskiej w kraju, która w ostatnim czasie przyjęła katastrofalne rozmiary, zmusza nas do podjęcia kroków, które zmierzają do częściowego przynajmniej zaradzenia już w najbliższym czasie temu stanowi oraz do wytyczenia dróg naszego działania na przyszłość.

Koniecznem więc jest, by przedstawiciele żydowskich organizacyj zawodowych oraz centr. instytucji społeczno gospodarczych w sposób autorytatywny wypowiedzieli swe zdanie w tych sprawach i ustalili sposób działania.

Dla rozpatrzenia całego kompleksu zagadnień gospodarczych oraz sprecyzowania naszych postulatów, zwołujemy *żydowską Konferencję gospodarczą*.

Otwarcie konferencji nastąpi *w niedzielę, dnia 2. lutego 1930 o godz. 10.* przedpołudniem w żółtej sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, ul. Bourlarda 5.

Referaty:

1) Położenie gospodarcze żydowskiego kupiectwa i drobnych kupców na tle ogólnej sytuacji gospodarczej — Ref. Dr. F. Rotenstreich,
2) Stan gospodarczy rękodzieła żydowskiego — Ref. A. J. Seybald,
3) Prawo do pracy — Ref. Dr. E. Sommerstein,
4) Przygotowanie zawodowe młodzieży żydowskiej — Ref. Dr. M. Schönfeld.

Najniższy punkt depresji — na wiosnę

Mimo to ma nastąpić „stosunkowo szybka poprawa sytuacji“

Instytut badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację Gospodarczą (krótko donieśliśmy już o tem wczoraj w telegramach):

Pogłębienie depresji, które dotychczas ujawniło się w jednej tylko gałęzi przemysłu włókiennictwie, dało się ostatnio zauważyć na szerszej płaszczyźnie, głównie w niektórych gałęziach przemysłu hutniczego i metalowego.

Ponowna zniżka cen zbożowych na rynkach światowych, zaostrzona przez forsowanie eksportu i politykę waloryzacyjną w niektórych krajach, przyczyniła się do **pogłębienia panującego na rynku pesymizmu, oraz braku zaufania.**

W rolnictwie nastąpiło dalsze zaostrzenie przesilenia zbożowego tylko nieznacznie i w części kraju złagodzone przez działanie premij wywozowych. Położenie produkcji zwierzęcej, pomimo niskich cen bydła i sezonowej zniżki cen nabiału, jest dotąd raczej pomyślne, jednakże silny wzrost tej produkcji nie znajduje odpowiednika w możliwościach rozszerzenia spożycia, stąd spodziewane przesilenie na rynku opasów i trzody chlewnej nie przestaje grozić Dotkliwy brak siły nabywczej na wsi powoduje rosnące trudności płatnicze i nie pozwala się spodziewać wzrostu pojemności rynku rolniczego przed następnemi żniwami.

Polepszenie płynności gospodarstwa społecznego nie nastąpiło, **protesty wekslowe były nadal bardzo liczne** (w grudniu zaprotestowano 11,7 procent weksli, gdy w listopadzie 11,4 procent ogółu płatnych weksli.

Na rynku pieniężnym, po przejściowem pogorszeniu w związku z ultimo rocznem, panuje **pewna płynność**, zaś krótkoterminowy kapitał zagraniczny jest oferowany bankom w znacznych ilościach, nie znajdując jednak naogół nabywców, ze względu na małe rozmiary obrotów towarowych

Suma wystawionych weksli była w dalszym ciągu wysoka (wskaźnik w grudniu 116.6, w listopadzie 115,0), nie wzrastała jednak silniej.

Portfel wekslowy Banku Polskiego oraz obieg pieniężny wykazują zniżkę, wywołaną czynnikami natury konjunkturalnej, tj. zmniejszeniem obrotów Bilans handlowy jest nadal czynny, co w dalszym ciągu wywierać będzie upłynniający wpływ na rynek pieniężny.

Brak silniejszej tendencji spadkowej artykułów przemysłowych, a nawet próby podnoszenia cen na niektóre wyroby gotowe, wbrew ogólnej depresji gospodarczej i braku nabywców, utrudniały odbywanie się procesów likwidacyjnych i tamowały oczyszczenie rynku z nadmiaru zapasów.

Przewozy kolejowe dóbr wytwórczych wykazały w grudniu najmniejsze rozmiary w przebiegu ostatniego cyklu gospodarczego, co świadczyłoby, że produkcja jest nastawiona na dalsze zmniejszenie wytwarzania i że **najniższy punkt depresji nie został jeszcze osiągnięty.**

Na podstawie analogji z przeszłości można przypuszczać, że z wiosną ten najniższy punkt zostanie przekroczony.

W stosunkach międzynarodowych przeważa depresja, jednak bez objawów kryzysowych, co pozwala przewidywać, zwłaszcza wobec silnej płynności na międzynarodowym rynku pieniężnym, oraz niskiej stopie pieniężnej, że niebawem rozpocznie się poprawa sytuacji, w szczególności w tych krajach, których położenie wywiera pewien wpływ na konjunkturę w Polsce (w Niemczech).

W Stanach Zjednoczonych procesy likwidacyjne i przystosowawcze jeszcze trwają, lecz najostrzejsza faza recesji została zdaje się przezwyciężona.

Ponieważ ogólne warunki ekonomiczne są zdrowe, przeto oczekuje się stosunkowo szybkiej poprawy sytuacji.

W sprawie reformy ubezpieczenia pensyjnego

W związku z postawionym w Sejmie wnioskiem posła Hellera o reformę niektórych postanowień ustawy o ubezpieczeniu pensyjnem, otrzymujemy od jednego z czytelników następujące uwagi, wykazujące dotkliwą krzywdę pracowników umysłowych wskutek obecnego brzmienia tej ustawy:

Uważam, że 65 rok życia względnie osiągnięcie 480 miesięcy skadkowych (40 lat!) nie może być stanowczo warunkiem do uzyskania prawa do renty starczej, a to z tej prostej i jasnej przyczyny, że tylko nieliczne jednostki jeszcze w tym wieku pracować mogą. Nie ulega kwestji, że pracownik czynny (nazywam go czynnym, dla odróżnienia od pracownika na stanowisku kierowniczem!) najwyżej do 50 roku życia jako tako, przy zachowanin pełnych sił i zmysłu spostrzegawczego, obowiązki swe wykonywać może, a mimo to gros pracodawców — często i słusznie — i ten wiek już nie jako nadający się do pełnowartościowej pracy uważa, w konsekwencji czego takiego pracownika przy najbliższej okazji na młodszego się zmienia! — Pracownik taki, o ile w tem szczęśliwem położeniu się znalazł, że osiągnął 65 rok życia, ma bardzo mało widoków otrzymania renty starczej, bo skoro już od lat 15 boryka się z biedą i wędruje z posady na posadę, to w najlepszych warunkach jest on najwyżej po kilka miesięcy w roku zatrudnionym; w uiszczaniu składek powstają zatem większe przerwy, przez co traci on, według obecnie obowiązującej ustawy, całkiem albo częściowo swe prawa do renty starczej.

Następnie ponieważ przy omawianiu sprawy renty starczej, wyłania się również i kwestja kapitalizacji składek, pozwolę sobie kilka cyfr przytoczyć, które na pierwszy rzut oka niejednemu wprost nieprawdopodobnemi wydawać się mogą: Otóż składka np. w grupie M wynosi miesięcznie okrągło zł. 50, co czyni rocznie (plus 8 proc.) razem zł. 648.

Powyższe składki, bez przerwy uiszczane, wzrastają, po doliczeniu procentu składanego:

po 10 latach		**do zł**	**9,387**
po 15	„		17,594
po 20	„		29,664
po 25	„		47,388
po 30	„		73,430
po 35	„		111,694
po 40	„		167,917

Przyjmując szczęśliwy zbieg okoliczności, że pracownik z tej grupy M osiągnął 40 lat składkowych i dociągnął na swem stanowisku do 65 roku życia, tak, że jego składki przez ten okres czasu do zł. 167,917 wzrosły, warto zastanowić się nad tem; że ten sam pracownik tylko jeszcze jakie 5 lat pożyje. Pobierać on będzie w tym czasie tytułem renty starczej, miesięcznie zł. 300, co czyni rocznie zł 3600, czyli za 5 lat ogółem zł. 18,000, więc tyle, ile jego składki mniejwięcej już w 15 roku składkowym wynosiły!!!

Pomijając już nawet, że pewien odsetek pracowników staje się przedwcześnie niezdolnym do wykonywania swego zawodu i nie może wobec tego osiągnąć tej wysokości składek, którаby potrzebną była na pokrycie jego renty, okazuje się, z powyższych cyfr, że termin opłacania składek przez lat 40 jest absolutnie zbyt długi i wystarczyłoby w zupełności, gdyby termin tenże zredukowano do lat 35 oraz gdyby jako warunek poboru renty starczej określono 50 albo 55 rok życia.

Rolnik.

O przesunięcie terminu składania zeznań o obrocie za r. 1929

Ustawa z 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym ustala w art. 55 obowiązek składania zeznań o obrocie do 15 lutego. Termin ten jest za krótki dla przedsiębiorstw prowadzących prawidłowe księgi handlowe a w szczególności posiadających filje lub obowiązanych w myśl par. 78 ust. 4 rozporządzenia wykonawczego do zróżniczkowania obrotów. Koniec roku kalendarzowego i zwiększona wskutek tego ilość czynności buchalteryjnych powodują, że sporządzane pospiesznie zeznania muszą być następnie prostowane lub uzupełniane. Celem uniknięcia tego i umożliwienia większym przedsiębiorstwom złożenia ostatecznych zeznań Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zwróciła się do p. Ministra Skarbu z prośbą o przesunięcie terminu do składania zeznań o obrocie za rok 1929 do 15 marca dla przedsiębiorstw, które były prowadzone w r. 1929 na podstawie pierwszej i drugiej kategorji handlowej, oraz 1 do 5 kategorji przemysłowej, a którym wysokość obrotów za rok 1928 ustalono na podstawie ksiąg handlowych uznanych za prawidłowe.

W Krakowie powstaje pierwsza w Polsce odlewnia wyrobów aluminjowych

Jak donosi „Gazeta Handlowa“, powstaje w Krakowie nowa a pierwsza w Polsce na wielką skalę zakrojona odlewnia wyrobów z aluminjum hutniczego i stopów uszlachetnionych jak silumin, cetal, alufont, itd. pod firmą: **Zakłady Metalowe „Glin“ sp. z o. o.** w Krakowie. Nowa ta wytwórnia założona przez Tow. Metalurgiczne w Krakowie, oparta o kapitał krajowy, będzie miała do-

niosic znaczenie dla całego szeregu gałęzi przemysłu polskiego.

Zdolność produkcyjna fabryki przewidziana jest na 40 wagonów miesięcznie, wartości ok. 7 milj. zł Przyciem początkowo fabryka rozpocznie produkcje w wysokości ok. 4 wagonów. do czego zatrudni 100 robotników.

W sprawie importu polskiej nierogacizny do Niemiec

Jak donosi „Berliner Tageblatt", rząd Rzeszy niemieckiej nosi się podobno z zamiarem powołania do życia organizacyj importerów, której zadaniem będzie zużytkowanie aż do zupełnego wyczerpania kontyngentów polskiej trzody umówionych ewentualnie w przyszłym traktacie polsko-niemieckim. Chodzi o umożliwienie zbytu tych ilości polskiej trzody, których nie będzie można przerobić w niemieckich fabrykach mięsnych oraz pomieścić w niemieckich rzeźniach portowych. Gdyby taka możliwość została istotnie zapewniona, to można mieć nadzieję, że uciążliwe rokowania wkrótce się zakończą.

PRZECIWKO CECHOWANIU TOWARÓW. Na posiedzeniu sekcji przemysłowej Izby przemysłowo- handlowej we Lwowie, które odbyło się dnia 21 stycznia br. pod przewodnictwem wiceprezesa Izby Michała Ulama, uchwalono oświadczyć się przeciw projektowi cechowania towarów sprowadzonych do Polski.

ZMIANY W KIEROWNICTWIE „ROBURU". Z Katowic donoszą: W związku z nieudaniem się przedstawicielstwa „Roburu" w Paryżu, ustąpił ze swego stanowisko wicedyrektor tego koncernu p. Lieber. Obowiązki jego pełni obecnie inż. Piotrowski, który przed niedawnym czasem przeszedł ze Skarbofermu do „Roburu". W najbliższym czasie ustąpi również ze swego stanowiska drugi wicedyrektor „Roburu" p. Broda. Następca jego nie jest jeszcze wymieniany.

CENY ZYTA W NIEMCZECH. W kołach rządowych w Niemczech rozważany jest projekt podniesienia cen żyta za pomocą rozporządzenia wprowadzającego przymus wypieku chleba z mąki żytniej. Chleb żytni zawierałby miał conajmniej 5 proc. domieszki innej mąki, niż żytnia.

ZBOŻE SOWIECKIE NA RYNKU FRANCUSKIM. Pomiędzy sowieckim trustem zbożowym, a jednem z poważniejszych przedsiębiorstw zbożowych we Francji zawarta została w ostatnich dniach umowa na dostawę większych ilości żyta i pszenicy. Transakcji tej dokonano za pomocą kredytów udzielonych przez jeden z banków paryskich. Obowiązującą dotychczas umowę trustu z francuską firmą zbożową „Dreyfus" przedłużono na dalsze dwa lata.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc luty br.

Jubileusz maszyny do szycia

Wynalazca przymierał głodem — fortuny dorobili się inni...

Jakiż inny kraj, jeżeli nie ojczyzna mody par excellence — Francja, mógł być miejscem narodzin maszyny do szycia, której setna rocznica przypada w bieżącym roku? Istotnie, pierwsza maszyna do szycia ujrzała światło dzienne we Francji w r. 1830-ym. Twórcą jej był niejaki Barthomee Thimonnier, urodzony w r. 1793 w miasteczku Abresle.

Ów Thimonnier, po ukończeniu nauki szkolnej w seminarjum Saint- Jean, poświęcił się rzemiosłu krawieckiemu i właśnie przy okazji wykonywania swej pracy zaczął rozmyślać nad możnością sporządzenia maszyny„ która znacznie skróciłaby proces szycia. Pierwszą próbną tego rodzaju maszynkę sporządził z drzewa; mogła ona jednak wykonywać jeden tylko rodzaj ściegów krawieckich, obecnie znany pod nazwą łańcuszkowego. Są to ściegi najprostsze i najłatwiejsze, ale też i najmniej trwałe. Bądźcobądź początek był zrobiony, mechanizm — zupełnie zresztą przypominający zasadę mechanizmu obecnie używanych maszyn do szycia — zastąpił rękę ludzką, dokonywując jej pracy w tempie niezrównanie szybszem

Rzadkim dla wynalazków trafem przyjęła się maszyna Thimonniera odrazu, rokując znaczne zyski jej wynalazcy, który niebawem otrzymał od jednego z wielkich paryskich magazynów mundurów wojskowych zamówienia na dostawę osiemdziesięciu sztuk maszyn do szycia jego wynalazku. Zdawało się, że dalsza droga rozpowszechnienia maszyny do szycia została przez ten pierwszy wyłom już otwarta. Byłoby też tak się stało napewno, gdyby nie cechowi krawcy paryscy, którzy przeciwstawili się wszelkiemi siłami wprowadzeniu maszyny do szycia, widząc w niej groźną konkurentkę. Obierając tedy drogę, jak im się zdawało, najprostszą, doszczętnie zdemolowali pewnej nocy urządzony w Paryżu warsztat, w którym Thimonnier wyrabiał swoje maszyny.

Zrujnowany, nie znajdując znikąd pomocy, biedny wynalazca powrócić musiał do rodzinnego miasteczka: powędrował tam pieszo, jako że nie stać go było na inną lokomocję i, ażeby mieć z czego żyć, urządził teatr marjonetek, z którym wszędzie po drodze dawał przedstawienia. Po upływie trzech lat jednak sporządził Thimonnier ponownie maszynę do szycia, ale już z metalu, a zarazem udoskonalił ścieg w ten sposób, że co dziesięć punktów nitka tworzyła supełek, znacznie utrwalający szew i niedopuszczający do łatwego prucia się go. Był to poważny postęp, mimo to trudniej było wynalazcy lansować tę udoskonaloną maszynę, aniżeli ów model pierwotny.

Widząc, że nie znajdzie poparcia ani pomocy we Francji, udał się Thimonnier do Londynu, gdzie odrazu nabyto od niego patent na jego wynalazek. Nabyto tem chętniej, że umierający z głodu wynalazca sprzedał go za grosze. Anglja wykorzystała wnet nabyty patent, posławszy go do Ameryki, gdzie Hove zastosowaniem czółenka, podwójnej nitki i innych udoskonaleń, dał maszynie do szycia podstawy dalszego jej rozwoju.

Straszna śmierć wiedeńskiego lekarza

Z Wiednia donoszą o strasznym wypadku, którego ofiarą padł tamtejszy lekarz i uczony, dr. Paul Keppich v. Telpecz.

O godz. 9 wieczorem, gdy służąca dr. Keppicha weszła do jego gabinetu, zastała go pochylonego nad aparatem elektrycznym tzw. „Diatermiaparatem, ustawionym na stole; doktór widocznie zajęty był włączaniem prądu do aparatu.

Nagle wybuchła z aparatu olbrzymiej wielkości iskra elektryczna. Dr. Keppich krzyknął przeraźliwie i padł na podłogę. Służąca wyrwała mu z ręki wałek elektryczny, lecz Keppich nie dawał mimo to żadnych oznak życia.

Sprowadzony lekarz zdołał już tylko skonstatować śmierć, spowodowaną przez udar elektryczny.

Na miejsce tego strasznego wypadku, który ze względu na ogólną sympatję i szacunek, jakim cieszył się zmarły, wywołał w całym Wiedniu wstrząsające wrażenie, przybyła specjalna komisja na czele z prof. uniwersytetu wiedeńskiego dr. Jellinkiem, specjalistą od elektroterapji.

O głównej przyczynie wypadku komisja ta narazie nie zdołała orzec nic zdecydowanego, stwierdzono w każdym razie, iż dr. Keppich miał na sobie podczas pracy kamasze o gumowych podeszwach oraz gumowe rękawiczki

Ze słów dr. Stefana Jellinka wynika, iż specjalny ten aparat, przy którym pracował zmarły, stał się po raz pierwszy przyczyną nieszczęścia. Aparat ten, posiłkujący się prądem świetlnym i zamieniający go na prąd o silnem napięciu, jest wynalazkiem francuskiego uczonego Arsonval'a, obecnego przewodniczącego francuskiej Akademji Umiejętności, i używa go się przy wielu wypadkach stosowania elektroterapji.

Aparat ten i jego działanie jest po dziś dzień ogromnie ceniony przez lekarzy i uważany był dotychczas za gwarantujący zupełne bezpieczeństwo jak dla pacjenta, tak i dla lekarza, który posługuje się tym wynalazkiem.

Zmarły pozostawił po sobie głęboki żal wśród swych kolegów, znajomych i wielu pacjentów, a owdowiała żona jego i dorosła córka popadły w zrozumiałą rozpacz po tak okropnej stracie męża i ojca.

Autor w poszukiwaniu swego bohatera

Rozmowa z Mojżeszem Lifszycem.

Przyjechał z Berlina.

Przyjechał odszukać swego żywego bohatera-z bohaterem, z egzemplarza, rozstał się już dawno — aż wreszcie go złapał tu, w Krakowie.

Przyszedł do teatru — usiadł w kąciku, przez nikogo nieznany i nie dając się nikomu poznać — otoczony tłumem publiczności — odszukał swego bohatera Herszela ostropolskiego, na scenie, przy ulicy Bocheńskiej.

I znalazł się w arcymiłej sytuacji:

Z jednej strony, ze sceny padały jego własne słowa myśli, czyny — podane wspaniale przez Wileńczyków, na przepięknem tle, owiane i przepojone smętnym chasydzkim żarem tęsknej melodji — z drugiej zaś strony serdeczne oklaski i ten nastrój entuzjastyczny — na widowni.

Siedział nieruchomo z drżącem uczuciem radości.

A kiedy po raz ostatni z melodją Herszela zapada kurtyna, podchodzi do dyrektora Mazo i szepce wzruszony:

— Jestem Lifszyc!

To, on — on sam, Mojżesz Lifszyc w Krakowie.

— — — — — — — — — — — —

Autor „Opowieści o Herszelu z Ostropola" jest ogromnie uradowany z wystawienia pierwszej sztuki swojej właśnie w Krakowie. W tym solidnym, cichym Krakowie — zdala od wrzawy, krzyku i tego... bagienka warszawsko- kawiarnianego. Szczęśliwy jest - słowa Lifszyca — z wystawienia utworu swego przez Trupę Wileńską. Spektakl wspaniały — jest bardzo wdzięczny dyrekcji, reżyserji i szczególnie doskonałym aktorom — a serdecznie zachwycony krakowską, inteligentną publicznością. Ta krakowska żydowska publiczność, wlała mu tyle ciepła, mocy i otuchy - że będzie nadal tworzył i li tylko po żydowsku. Już tyle lat przebywa zdala od tej publiczności żydowskiej — więc teraz po zbliżeniu się z nią, odczuł dawny kontakt, — ten złoty łańcuch, którym jest z żydostwem zbratany i związany na wieki. Kraków — z jego Kazimierzem, tak podziałał nań serdecznie i tkliwie.

Mojżesz Lifszyc to wogóle człowiek tkliwy, pełen sentymentu i miłości do ludzi.

Z jakiem serdecznem umiłowaniem wspomina wybitnego poetę Sz. I. Imbera — swego mentora i kochanego przyjaciela. Pod wpływem poezji Imbera — począł tworzyć. Imber wyświadczył mu niezliczoną moc dobrodziejstw, na tej ciężkiej — przy pierwszych krokach — żmudnej drodze pisarskiej

Imberowi zawdzięcza wejście do literatury żydowskiej. Ale się zbytnio do niej nie wciska, nie ubija sobie w naszej literaturze mocnej, trwałej ścieżyny — twierdzi, że jest jeszcze za młody — a wszystkie ważniejsze posterunki w literaturze żydowskiej są już zajęte. Więc czeka na swoją kolejkę — na swoje miejsce.

A więc cóż robi?

Mieszka w Berlinie. Pracuje w czasopismach niemieckich. Zajmuje się literacką publicystyką — tłumaczeniami z literatury rosyjskiej, serbskiej...

Ale pisze tylko po żydowsku — bo tworzyć można tylko w jednym i swoim języku.

A zna swój język. Słyszeliśmy język tego „historycznego" Herszela ze sceny.

Ale komedja jego „Opowieść o Herszelu z Ostropola" — by najmniej nie pretenduje do historji. Boć już przecież reb Dowidl Zyweter jest „zmyślony" — a tem samem cała sztuka. Lifszyc próbował stworzyć elegancką, żydowską niesałonową komedję — owianą duchem Boccacia.

Ma inne jeszcze sztuki?

Owszem — u reżysera Trupy Wileńskiej, Dra M Weicherta, złożył komedję pt. „Ojfelach gebrutene", która ma być wkrótce wystawiona u Wileńczyków.

Weichert jest bardzo energiczny — a Lifszyc jest bardzo cierpliwy — więc i ta komedja jego zostanie zrealizowana.

Jak i też wkrótce ujrzy światło kinkietów w Berlinie, u Granowskiego groteskowe misterjum pt. „Mesjaszowe towarzystwo akcyjne".

A co jest na warsztacie?

— „Der lecter ganef" komedja przeciw moralności amerykańskiej i tom nowel „Opowieści wagabundy".

— — — — — — — — — — — —

Siedzimy w pociągu na stacji w Krakowie. Autor zadowolony z odnalezienia swoich bohaterów, jedzie z nimi do Bielska.

A skoro już ich znalazł — to ani oderwać się od nich nie może. Nastąpiło serdeczne zbratanie dusz — aktorów z autorem. Czyż autor może znaleźć lepsze towarzystwo — jak wesołą kompanję aktorów, tych prawdziwych wisusów, urwipołciów — obieżyświatów?!

A takimi są Wileńczycy.

Leon Herbst.

Dantejskie piekło obozu jeńców na Syberji

Dzieło równe książce Remarque'a i „Pamiętnikom z domu śmierci“ Dostojewskiego rozpocznie "N. Dziennik" drukować 1 lutego br.

Z dniem 1 lutego br. rozpoczynamy w odcinku „Nowego Dziennika“ druk przekładu wstrząsającej do głębi i krew w żyłach ścinającej książki Edwina, Eryka Dwingera pt. „Armja za drutem kolczastym“,

Słusznie krytyka literacka zestawia tę książkę z Pamiętnikiem z domu śmierci“ Dostojewskiego z jednej i z głośnem dziełem Remarque'a „Na Zachodzie bez zmian“ z drugiej strony. Niewola w niektórych bowiem okręgach dalekiego Sybiru — a tam właśnie rozgrywa się cała niemal akcja krwią pisanego dokumentu — gorsza była od najokropniejszej matni śmierci. Dość powiedzieć, że w okrutnych, straszliwych barakach jeńców wojennych w Tockoje, gdzie przebywał i Dwinger, na 24,000 jeńców śmierć znalazło — 17,000. To tyfus plamisty, szalejący w tych katakumbach śmierci uprzątnął ze świata z górą 3/4 całego obozu. Bezlitosnej chorobie w pomoc przyszły nadto: głód, duchowa depresja, barbarzyński despotyzm komendanta przez los na zagładę skazanego obozu jeńców. Jakiego — to wysiłku duchowego i fizycznego trzeba było, by patrzeć na ten szatański pomór, na katusze i męki towarzyszy, którym trzeba było dodawać otuchy, użyczać pomocy, mimo że wszędzie czyhała i na ciebie śmierć, często gorsze od śmierci cierpienie o głodzie i chłodzie, w wyczekiwaniu kresu lub zbawienia, śmierci lub ocalenia!

Gorsze to, niż dantejskie piekło udręki przeszedł autor „Armji za drutem kolczastym“. Nie liczył wtedy więcej nad lat 17-naście. Jako ochotnik, ciężko ranny dostał się w r. 1915 poprzez Rygę, Moskwę i Irkuck, aż po mongolską granicę, skąd zbiec udało mu się dopiero w r. 1919. Jesteśmy więc w tym strasznym dokumencie świadkami **poszczególnych stacyj męki; autor z niezwykłą plastyką, prawdą i najrzeczywistszą gradacją** napisanej książki oprowadza nas po **lazaretach, obozach koncentracyjnych, barakach, siedliskach śmiercionośnego tyfusu.** Wszystko — to, nadewszystko zaś owe **straszliwe duchowe katusze** opisuje Dwinger z taką mocą, śmiałą odwagą, szczerością i bezpośredniością, że mimowoli nasuwa się porównanie z **książką Remarque'a.**

Tylko, że dzieło **Remarque'a,** to dokument wojny na froncie, a **książka Dwingera oprowadza nas po krainie może jeszcze piekielniejszj:** po obozach jeńców syberyjskich. Książka Dwingera. to odstraszający pamiętnik miljonów jeńców. Pamiętnik napisany tak żywą krwią i z taką sugesywną mocą prawdy, **że czyta się go jednym haustem, w niesłabnącem do końca napięciu, jednym tchem i chciałoby się ją dawać i polecać każdemu do przeczytania, każdego uczyć jej rozumienia, które narzuca się zresztą** samo **wszystkiemi porami i fibrami.**

Czy warto jednak, czy jest to celowe — odsłaniać tę otchłań cierpienia? Na to pytanie jedna tylko istnieje odpowiedź: Tak jest trzeba o tem mówić, nie wolno o ten zapomnieć — zmarłym ku pamięci, żyjącym ku przestrodze!

Akademja Pracującej Palestyny

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Krakowie w przepełnionych publicznością salach reprezentacyjnych Żyd. Domu Akademickiego Akademja palestyńska z udziałem dyrektora Kapaju tow. M. Neustadta z Palestyny. Akademję zagaił tow. dr. Terlo, przewodniczący rejonowego Komitetu Ligi dla Pracującej Palestyny, który w gorących słowach przywitał gościa imieniem obecnych, zapewniając go o szczerem przywiązaniu naszych towarzyszy do wspólnej nam świętej sprawy.

Po deklamacji art. dram. p. Runy Wellnerowej, przyjętej niemilknącemi oklaskami, głos zabrał tow. Neustadt, który po przywitaniu obecnych imieniem Histadrtu w języku hebrajskim, w blisko dwugodzinnym referacie wygłoszonym w jędrnym i pięknym języku żydowskim, naszkicował dzieje i cele Palestyńskiego Funduszu Robotniczego, oraz rolę jaką robotnik żydowski odgrywa w sjoniźmie Filarem sjonizmu są rzesze robotnicze, które go urzeczywistniają. Szczegółowo omawia referent wpływ ostatnich wypadków na dalszą pracę, położenie gospodarcze, ekonomiczne i polityczne w Palestynie, widoki dalszego rozwoju kraju i udział, jaki w nim bierze Histadrut. Organizacja robotnicza w Palestynie ma dziś pewne specyficzne cele i zadania do spełnienia: organizowanie robotnika arabskiego, zakładanie stowarzyszeń zawodowych, wydawanie gazety arabskiej dla uświadamiania mas arabskich. Prócz tego Histadrut kontynuować musi swą dotychczasową pracę . Palestyński Fundusz Robotniczy stanowi niejako dopełnienie innych funduszów sjonistycznych.

Z kolei p. dr. Kohnowa z wielkim sukcesem zadeklamowała w języku hebrajskim, poczem akademję zamknięto w podniosłym nastroju pięknemi pieśniami chóru szomrowego pod batutą p. Anhalta

Walka o miljonowy spadek na rzecz Palestyny

1.250.000 f. szt. przedmiotem walki między Org. Sjońską, Ica i krewnymi zmarłego filantropa w Afryce południowej

Kapstadt. (ŻAT). W sądzie regjonalnym prowincji Natal odbył się ostatnio proces o miljonowy spadek ofiarowany na rzecz osiedla żydowskiego w Palestynie.

Jest to spadek po Albercie Salomonie Neytenie, znanym filantropie żydowskim, który zmarł we wrześniu 1924 r. w Sarizburgu (prowincja Natal). Zgodnie z brzmieniem jednego z punktów jego testamentu, majątek jego miał być przekazany 50 lat po jego śmierci „Jewish Colonisation Trustowi“, który miał utworzyć fundusz imienia „Rodziny Salomona Neytena“, do kolonizowania Żydów w Palestynie oraz na zakup ziemi, na pomoc finansową itd.

Obliczono, że spadek 50 lat po jego śmierci tj. w roku 1974 wynosić będzie 1.250.000 funtów. Jednak żydowska organizacja o nazwie „Jewish Colonisation Trust“ — nie istnieje, istnieją natomiast dwie organizacje o podobnych nazwach, mianowicie: „Jewish Colonial Trust“ (Bank sjonistyczny) oraz „Jewish Colonisation Association“ (I.C.A.) Południowo afrykańska federacja sjonistyczna poleciła przeto „Colonial Trust“ wystąpić do sądu z żądaniem przekazania jej spadku, gdyż zmarły niewątpliwie miał na myśli Bank sjonistyczny do urzeczywistnienia życzeń wyrażonych w testamencie.

Wszystkie trzy zainteresowane strony — „Jewish Colonial Trust“, I.C.A. oraz krewni — wystawiły w czasie rozprawy dużą liczbę adwokatów.

Główny reprezentant obrony ze strony Banku sjonistycznego naszkicował przed sądem dzieje sjonizmu, jego ideały i zadania, wskazał na ofiary Żydów, którzy polegli za sprawę odbudowy Erec podniósł to, że żydostwo połudn.- afrykańskie bierze duży udział w tej działalności. Żydzi połudn.- afrykańscy opodatkowują się na rzecz Palestyny w stopniu większym niż inne zbiorowiska Żydów. Zmarły, będąc narodowym Żydem z pewnością miał na myśli w swym testamencie „Jewish Colonial Trust“ a nie inną instytucję.

Poza tym świadkiem sjonistycznym odczytano również pisemne oświadczenie dr. Chaima Weizmanna, Nachuma Sokołowa, dr. Bertolda Feiwla, dr. Emanuela Olsowangera i Goldsmidta (przedstawiciela I.C.A.)

Zeznanie dr. Weizmanna wyjaśniło cele sjonizmu, wskazując przytem, że „Jewish Colonial Trust“ jest organem ruchu sjonistycznego.

Adwokaci stawający jako przedstawiciele krewnych zmarłego żądali unieważnienia testamentu

Adwokaci I.C.A. utrzymywali, że nie jest wykluczonem, iż zmarły w swym testamencie miał na myśli I.C.A., która również zajmowała się działalnością w Palestynie. Ponieważ sprawa jest jednak niejasna, proponowali, by wykonanie testamentu powierzono Bankowi sjonistycznemu wespół z I.C.A.

Adwokat Banku sjonistycznego, p. Mackerton w swem przemówieniu końcowem przystał na tę propozycję. Sąd jednak odroczył sprawę.

Całe żydostwo połudn.- afrykańskie z dużem napięciem oczekuje dalszego ciągu sprawy.

W wywiadzie przedstawiciela ŻAT. z prezydentem federacji sjonistycznej połudn.- afrykańskiej, p. Abrahmsem, ten oświadczył, że zmarły w rozmowie z nim przyrzekł ofiarować znaczną sumę na rzecz Palestyny. P. Neyten był zwyczajnym człowiekiem o mocno rozwiniętym sentymencie narodowym. Nie ulega wątpliwości, że w testamencie zaszła tylko omyłka, którą my sjoniści chcemy obecnie naprawić.

—oSo—

Nareszcie pokój w sjoniźmie austrjackim

Wiedeń (ŻAT) Pomiędzy poszczególnemi grupami sjonistów austrjackich zawarty został pokój, który położył kres walkom wewnętrznym. Radykalni sjoniści (grupa inż. Strickera) zgodzili się na ponowne wstąpienie do krajowego związku sjonistycznego w Austrji, gdy uzyskali zgodę rozszerzonej sjonistycznej Rady partyjne na uznanie istnienia radykalnych sjonistów.

Pogodzenie się ugrupowań sjonistycznych w Austrji nastąpiło dzięki interwencji członka Egzekutywy sjonistycznej, Lazarusa Bartha.

Nowe wykopaliska w Jerozolimie

W czasie kopania fundamentu na górze Sofim, obok Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie robotnicy natknęli się na groby i grobowce, pochodzące ze setnego roku przed Chrystusem. Napisy na grobowcach są hebrajskie i greckie. W miejscu tem znaleziono naczynia, pochodzące z wcześniejszych okresów. Wydział archeologiczny Uniwersytetu Hebrajskiego otrzymał od Rzadu palestyńskiego polecenie zbadania tych wykopalisk.

Dar węgierski dla Bibljoteki UH.

Budapeszt, PAT, Podczas audjencji udzielonej członkowi Jewish Agency dr. Wilenskiemu minister oświaty hr. Klebesberg oświadczył mu, że rząd węgierski przygotowuje dla bibljoteki uniwersytetu hebrajskiego dar narodu węgierskiego.

Straszliwy pożar w domu sierót żydowskich

Z Kowna donoszą, że katastrofie pożaru uległ tam żydowski zakład sierót. Jedno dziecko poniosło śmierć, dwoje odniosło śmiertelne rany, a kilkadziesiąt dzieci przewieziono do szpitali z powodu oparzenia. Dzieci znajdują się bez dachu nad głową, a natychmiastowa pomoc jest konieczna.

—o—

ŻYD — ORGANIZATOREM INSTYTUTU HIGJENICZNEGO W TURCJI. Z Pragi donosi ŻAT: Za pośrednictwem czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych zaprosił rząd turecki słynnego bakterjologa dr. B. Feierabenda (Żyda) do Angory dla zorganizowania państwowego instytutu higjenicznego.

PRZECIW NOTABLOM ARABSKIM. Pismo arabskie „Mereat el Szark“ donosi o tem, że wpływowi notable arabscy biorą udział w pertraktacjach, prowadzonych w sprawie zakupu przez Żydów wielkiego obszaru ziemi w okolicy Akko. Pismo uskarża się na to, że egzekutywa arabska nie zwraca uwagi na ten fakt i przestrzega przed jego złemi skutkami.

PODZIĘKOWANIE PREZYDENTA MASARYKA DLA ŻYDOWSKIEGO UCZNIA GIMNAZJALNEGO. Uczeń V. klasy gimnazjum hebrajskiego w Munkaczewo Berek Lipman nadesłał do kancelarji cywilnej prezydenta Masaryka rysowany węglem wizerunek prezydenta. Uzdolniony uczeń żydowski otrzymał list od prezydenta Masaryka z podziękowaniem oraz 200 koron czeskich na koszta nauki.

RADA MIEJSKA M. MUNKACZEWA NA RZECZ LASU MASARYKA W PALESTYNIE. Rada miejska m. Munkaczewa uchwaliła głosami żydowskich i czeskich radnych przeciw głosom węgierskich i komunistycznych radnych ufundowanie ogrodu w lesie Masaryka w Palestynie. Akcja zbiórkowa na rzecz lasu Masaryka przeprowadzana jest z wielkiem powodzeniem w miastach czechosłowackich.

NAPAD NA REDAKCJĘ ŻYDOWSKĄ. Grupa studentów- cuzistów dokonała napadu na redakcję czerniowieckiego „Morgenblattu“, organu mieszczaństwa żydowskiego na Bukowinie. Późnym wieczorem grupa cuzistów zbombardowała kamieniami lokal redakcji, wybijając wszystkie szyby. Te „czyny bohaterskie“ miały być zemstą za ostry artykuł, ogłoszony przez „Morgenblatt“ w sprawie „wyczynów“ studentów cuzistów.

Wiadomości z kraju

LEIB JAFFE PRZYBYWA DO LWOWA

Do Lwowa przybywa w najbliższym czasie znany poeta i dyrektor Keren Hajesodu Leib Jaffe celem przeprowadzenia na terenie Małopolski Wschodniej akcji na rzecz Keren Hajesodu.

ABITURJENCI GIMNAZJUM HEBRAJSKIEGO WYJECHALI DO PALESTYNY

Z Pińska wyjechalo onegdaj 8 abiturjentów Gimnazjum „Tarbutu“ do Palestyny. Abiturjenci zamierzają wstąpić na politechnikę w Hajfie.

WIOSNA W ZIMIE!

W Wielichowie w Poznańskiem w ogrodzie pp Domagałów zakwitły białe róże.

ZARĘCZYNY KS. PSZCZYŃSKIEGO Z KSIĘŻNICZKĄ RUMUŃSKĄ ILEANĄ

Z Katowic donoszą:

W tutejszych kołach arystokracji niemieckiej wywołała sensację wiadomość o zaręczynach hr. Hochberg Fürstenberga, syna ks. Pszczyńskiego, z księżniczką rumuńską Ileaną, córką zmarłego króla Ferdynanda. Zaręczyny odbyły się w Sinaia przed paru dniami i dopiero onegdaj zostały ogłoszone oficjalnie.

AWANSE W ARMJI

Onegdaj ukazał się Dziennik Personalny M. S Wojsk. z datą 28 stycznia, który zawiera szereg nominacyj w armji:

Stopień podpułkownika otrzymali majorowie: Wolski Edward, Wróblewski Józef, Ertel Zygmunt, Kijak Stefan, Wącik Władysław, Szajewski Józef. Stopień majora w korpusie oficerów piechoty otrzymało 100 kapitanów. W korpusie oficerów kawalerji 30 rotmistrzów, w korpusie oficerów artyleryj 35 kapitanów, w korpusie łączności — 10, w korpusie geografów — 4.

Stopień kapitana otrzymało w piechocie 181 poruczników, w kawalerji — 63, w artylerji — 75, w łączności — 15, w korpusie geografów — 8-iu.

W korpusie oficerów wojsk saperskich, lotnictwa, intendentury itd. awanse zostaną ogłoszone w najbliższym czasie.

SPIS ŻOŁNIERZY POLEGŁYCH W CZASIE WOJNY

Ministerstwo wojny jest już obecnie w posiadaniu spisu wszystkich poległych żołnierzy w czasie wojny, dokonanego przez gminy na polecenie Ministerstwa. Wyniki spisu są bardzo smutne — blisko pół miljona ludzi zostało pogrzebanych w czasie wojny w t. zw. wspólnych grobach w Polsce. Rabinat warszawski czyni starania w kierunku sporządzenia spisu Żydów poległych w czasie wojny. W ten sposób pragnie rabinat załatwić przynajmniej część starań t. zw. Agunot, których mężowie zginęli bez wieści, a które wskutek tego nie mogą ponownie wyjść za mąż.

SENSACYJNY PROCES W SĄDZIE WOJSKOWYM

Przed sądem wojskowym w Warszawie toczył się proces przeciwko 22-letniemu Herszowi Kroskopfowi, kanonierowi, oskarżonemu o samouszkodzenie ciała spowodowane wystrzałem z karabinu. Wedle aktu oskarżenia Kroskopf chciał przez samouszkodzenie uzyskać zwolnienie z wojska. Oskarżony, monter z zawodu, który ukończył 6 klas szkoły średniej, był jedynym żywicielem matki wdowy. Razu pewnego, pełniąc służbę, został ciężko ranny wystrzałem z karabinu. Prokuratura wytoczyła przeciwko Kroskopfowi oskarżenie o umyślne spowodowanie strzału, który miał go uczynić niezdolnym do służby wojskowej. Kroskopf bronił się tem, że karabin wystrzelił w chwili, gdy go postawił na ziemię. Przełożeni wystawili oskarżonemu naogół pochlebne świadectwo, wskazując na jego dużą inteligencję. Na wniosek prokuratora przedłożono karabin, z którego padł strzał. Według opinji znawców, karabin tego typu samoczynnie nie mógł wystrzelić, atoli kiedy sąd dokonał próby na podwórzu gmachu sądowego, karabin uderzony o bruk samoczynnie kilka razy wystrzelił. Eksperci byli zakłopotani i zmieszani. Sąd wojskowy ogłosił wyrok uniewinniający Kroskopfa.

19-LETNIA DZIEWCZYNA PRZYZNAJE SIĘ DO MORDERSTWA

W Pruszkowie został onegdaj zamordowany sztyletem 21-letni Julian Miracki, którego zwłoki znaleziono w lodowni.

Dochodzenie policyjne prowadzone przez powiatową policję śledczą i komendanta posterunku w Pruszkowie zakończono bardzo prędko, gdyż w niespeł na 20 godzin po wypadku aresztowano kobietę. która przyznaje się do dokonania morderstwa.

Jest nią 19-letnia Janina Koprowska, zamieszkała w Warszawie przy ul. Dzikiej 54.

Podczas badania przez policję zbrodniarka zeznała, że Miracki, którego znała już od dłuższego czasu — w ostatnich tygodniach stawał się coraz natarczywszy i groził. że o ile nie będzie mu uległą i posłuszna, to o jej prowadzeniu się doniesie rodzicom. By pozbyć się niewygodnego i niebezpiecznego świadka w obawie kompromitacji przed rodzicami Koprowska postanowiła go zamordować. W tym celu kupiła długi sztylet, dała go specjalnie naostrzyć i umówiła się z Mirackim, że w niedzielę pojedzie z nim do Pruszkowa.

Po przybyciu na umówione miejsce. w chwili, gdy Miracki zbliżył się do Koprowskiej — ta silnem pchnięciem sztyletu ugodziła go w okolicę serca, poczem otarła krew z ręki, wybiegła niespostrzeżona przez nikogo na ulicę, skierowała się w stronę dworca kolejowego, lecz zauważywszy przechodzącego policjanta, skręciła w boczną ulicę i. pieszo doszła do Piastowa, gdzie wsiadła do pociągu i przyjechała do domu do Warszawy.

Koprowską na mocy decyzji sędziego śledczego osadzono w więzieniu.

SMIERĆ OD ZŁAMANEJ IGŁY

Ludność żydowska Tomaszowa Lubelskiego poruszona została następującym incydentem: Kilka tygodni temu mieszkanka Tomaszowa, Szajmanowa, powiła dziecko. Bezpośrednio jednak po jego narodzinach, matka doznała tak okrutnych boleści, że musiała bezustannie pozostawać pod opieką lekarską którą roztaczali nad nią dr. Szulman i felczer Blank. Kuracja chorej polegała głównie na zastrzykach. Pewnego dnia podczas dokonywania takiego zabiegu przez felczera, złamała się igła i część jej utkwiła w ręce nieszczęśliwej kobiety. Felczer jednak zapewnił domowników, że złamaną igłę wydobyto i żadne niebezpieczeństwo z tego powodu Szajmanowej nie grozi.

Ku bezgranicznej rozpaczy rodziny chora na drugi dzień w straszliwych męczarniach zmarła. Ludność Tomaszowa zaczęła szemrać, domagając się ujawnienia winnego śmierci kobiety.

Oskarżono kolejno lekarza i felczera. Ostatni zaś, pragnąc ratować swą opinję, starał się wszelkie zarzuty kierować przeciwko dr. Szulmanowi, który sprawę przedstawił władzom, oświadczając jednocześnie, że igły z ręki zmarłej nie wydobyto.

Wskutek rewelacyj dra Szulmana, do Tomaszowa przybyły władze prokuratorskie w towarzystwie kilku lekarzy-ekspertów.

Celem przeprowadzenia ekspertyzy i ustawienia prawdy. dokonano ekshumacji zwłok. którym następnie amputowano obydwie ręce.

W wyniku ekspertyzy stwierdzono, że igła rzeczywiście nie została usunięta, wobec czego sprawie dano bieg urzędowy.

Fakt odkopania trupa i odcięcia mu rąk wywarł na mieszkańcach miasteczka głębokie wrażenie.

REKORD SZOFERÓW

Onegdaj odbyło się w sądzie warszawskim 25 rozpraw przeciwko szoferom o nieostrożną jazdę. 24 szoferów zostało skazanych na grzywny i kary Zaledwie jednego uwolniono.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 30 stycznia

Kraków (312.8) Warszawa (1411.7) . Poznań (334.8) Katowice (408.7) Wilno (385).

„DZIEŃ KATOWIC“:

11'20 dr. Regorowicz: „Rozwój szkolnictwa pol. na Śląsku“. 11'35 Transm. lekcji jęz. pol. ze szkoły powsz. —'58 Sygnał czasu 12—14 Koncert muz. pol. (m. in. pieśni i muz. Różyckiego i Niewiadomskiego). 16 Kom. gosp. 16'15 Transm. z fabryki w Chorzowie. 16'35 Koncert muz. Karlowicza. 16'40 „Przyrodnicze osobliwości Śląskn“ (Żubr i cis) djalog przyrodnika z art.- malarzem. 16'55 Muz. Żeleńskiego 17'10 Przemówienie biskupa Lisieckiego. 17'15 Trasm. z „Huty Pokoju“ (od igły i kilofa do parowozu i mostu). 17'35 Przemówienie wojewody dra Grażyńskiego. 17'40 Koncert solistów (arje, pieśni Żeleńskiego i Rogowskiego) 18 „Czarne djamenty“ — prof. J. Nowak. 18'15 Trasm. z kopalni węgla „Skarboferm“. 18'35 „O kobiecie śląskiej“. 18'45 Audycja Beskidzka (pieśni, bajki, zaloty, gwara, kobziarze) 19'15 Transm z Huty cynkowej. 19'35 Pieśni śląskie (chór i ork.) 19'58 Sygnał czasu. 20 Rozmait. 20'25 Koncert kompozyt. W. Friedmanna. 20'45 „Ruch kulturalny na Śląsku“. 20'55 Koncert Noskowskiego. 21 „Wesele śląskie“ — słuchowisko. 22'05 Feljet. 22'20 „Góral w anegdocie podhal.“ 22'35 PAT. 23 Muz. tan.

Wiedeń (516.3) 11, 15'30 Muz. 19'30 Opera.
Budapeszt (550) 16, 17'40 Muz. 19'30 Opera.
Zeesen (1636) 16'30 Muz. 20'30 Operetka i muz.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Socjaliści francuscy przeciw gabinetowi koalicyjnemu

Na zwołanym do Paryża nadzwyczajnym kongresie francuskiej partji socjalistycznej przyjęto 2.066 przeciwko 1507 głosom wniosek b. posła Lebasa wypowiadający się przeciwko wstąpieniu socjalistów do gabinetu koalicyjnego. Wniosek Lebasa rozstrzygnął spór w łonie partji między zwolennikami koalicji, na czele których stoją Paweł Boncour i Renaudel, a przeciwnikami uczestnictwa socjalistów w rządzie koalicyjnym, na czele których stoją Leon Blum i generalny sekretarz partji Faure. Jak wiaromo, większość frakcji parlamentarnej jest za współpracą socjalistów z radykałami. Dyskusja była bardzo namiętna. Już po przyjęciu rezolucji większości, złożyła mniejszość oświadczenie, iż nie czuje się związaną uchwałą Kongresu. Być może, że socjalistycznej partji francuskiej grozi rozłam.

Przed demonstracjami komunistów w Niemczech

Na sobotę 1. lutego br. zwołali niemieccy komuniści do Berlina kongres swych związków zawodowych i z tej okazji zamierzają mimo zakazu policji urządzić w Berlinie publiczną demonstrację. Równocześnie mają się w Hamburgu odbyć manifestacje bezrobotnych również z ramienia niemieckiej partji komunistycznej. Prasa niemiecka przynosi alarmujące wiadomości o przygotowaniach komunistów do zbrojnych demonstracyj. Całym ruchem kieruje emisarjusz z Moskwy niejaki Heinz Neumann. którego trzecia Międzynarodówka wysłała swego czasu do Chin dla zorganizowania tamże powstania.

Taka była ich rozmowa

(Streszczenie dyskusji w Sejmowej Komisji Budżetowej o Kasach Chorych).

Usłyszeliśmy rozmówkę
Bardzo miłą, bardzo ładną;
Jeden ciągle mówił: kradli,
Drugi odpowiedział: kradną.

— „Kto to jeździł zagranicę
I bawił się na koszt kasy?
Temu ja kres położyłem,
Dzisiaj inne przyszły czasy“.

— „A dezerter, szpieg i złodziej,
A dla szwagra „prezent mały?“
My za wszystko to płacimy,
Takie czasy dziś nastały“.

I tak sobie rozmawiają
Pan minister z panem posłem.
A ja, pilnie wysłuchawszy,
Taki morał stąd wyniosłem:

Było źle, przyszła „naprawa“,
I jest tak, jak wszyscy wiecie,
I dlatego dziś się modlę:
Nie zmieniajmy nic w tym świecie.

Bo jeżeli znów się zacznie
Uzdrawiać to „uzdrowienie“,
To chyba nie wytrzymają,
Nasze zdrowie i — kieszenie.

Że tam może na tej zmianie
Jeden zyskać, drugi stracić,
Nam to przecież wszystko jedno:
My będziemy zawsze — płacić

(„Nasz Przegląd“). Quis.

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 20	Styczeń 30 Czwartek 1 Szwat 5690	Zachód słońca 4. m. 18

W sprawie akcji budowlanej w r. 1930

Przed kilku dniami odbyła się w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie ankieta w sprawie projektu warszawskiej Izby przemysłowo-handlowej, do tyczącego programu budownictwa mieszkaniowego na rok 1930. W ankiecie tej wzięli udział członkowie Izby, jak i przedstawiciele zainteresowanych zrzeszeń właścicieli nieruchomości.

Referent r. inż. Ronka w obszernym wywodzie oświadczył się za przyjęciem zasad omawianego projektu, proponując poprawki w tym kierunku, by wypowiedzieć się za systemem mieszkań 3-izbowych, za dopuszczeniem jednak swobody stanowienia czynników lokalnych o ustosunkowaniu ilości tych mieszkań do mieszkań 2- i 1-no izbowych. W dalszym ciągu oświadczył się referent za obdzieleniem ośrodków ściśle określonemi kwotami pieniężnemi, wedle klucza wpływów z podatku lokatorskiego, jak również za możliwie spiesznem uruchomieniem przeznaczonych na ten cel funduszów.

W dyskusji jaka się nad tym referatem rozwinęła zabierali głos prawie wszyscy obecni, przyczem zastępcy stowarzyszeń właścicieli realności dopominali się o uwzględnienie w ramach omawianej akcji również potrzeb kredytowych na remont istniejących budynków, jakoteż ich nadbudowy.

W dalszym ciągu obrad wyłoniła się myśl wzorowania akcji zaopatrzenia sfer robotniczych w mieszkania na systemie, wprowadzonym przez jedno z największych przedsiębiorstw fabrycznych okręgu Izby polegającego na umożliwieniu robotnikom dojścia do własnych domków mieszkalnych. Na tem polu miałyby wiele do zdziałania monopole państwowe, które rozporządzają kapitałami swych funduszów emerytalnych. Wyniki powyższej ankiety będą przedłożone w najbliższym czasie pod obrady plenarnego zebrania Izby.

Tragiczny epilog zabawy w artylerzystę

Onegdaj Franciszek Bartosz (lat 22) z Miechowic Małych pow. Dąbrowa nasypał do pustej łuski armatniej prochu dynamitowego, poczem przystemplował nabój papierem i ziemią, zaniósł go na brzeg pobliskiego stawu i rozpalił ogień. Następnie przy pomocy rozpalonego drutu spowodował eksplozję pocisku. W czasie eksplozji odłamek pocisku ugodził go w kość potyliczną tak silnie, że została rozbita aż do mózgu, skutkiem czego Bartosz poniósł śmierć na miejscu.

— **NOCNE DYŻURY APTEK.** Dziś w nocy (z czwartku na piątek) mają dyżur następujące apteki: Mikołajska 4, Dajwór 6, Długa 66, Szczepańska 1, Kościuszki 4; w Podgórzu: Kalwaryjska 27.

— **LEIB JAFFE ZAWITA NA JEDEN DZIEŃ DO KRAKOWA.** W przejeździe do Lwowa zawita dyrektor Keren Hajesodu, znany tak dobrze i blisko żydostwu krakowskiemu, p. Leib Jaffe w niedzielę 2 lutego wieczór do Krakowa, gdzie zatrzyma się przez poniedziałek dla ukończenia tegorocznej kampanji Keren Hajesodu. Działacze Keren Hajesodu, którzy mają jeszcze pewne uzupełnienia w zbiórkach, zechcą aż do poniedziałku wszystkie prace ukończyć.

— **KOBIETA PRACUJĄCA W PALESTYNIE.** P. dr. Terło wygłosi odczyt na ten temat w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich (Rynek gł. l. 9, I. p.) dziś we czwartek o godz. 7-mej wiecz. Goście mile widziani.

— **Z BURSY RĘKODZIELNICZEJ SIERÓT ŻYDOWSKICH** (Podbrzezie 6). Jak wiadomo, istnieje w Krakowie Zakład Wychowawczy Sierót żydowskich, który opiekuje się osieroconą młodzieżą aż do ukończenia lat 14-tu. Po opuszczeniu Zakładu dzieci te zdane się na pomoc krewnych lub znajomych, po największej części niedostateczną i nieodpowiednią. I tu przychodzi im w sukurs Bursa sierót żydowskich przy stow. Rzemieślników żydowskich „Szomer Umonim“, stanowiąca niejako pod względem wychowawczym dalszy ciąg wspomnianego Zakładu. Ona to bowiem przyjmuje do siebie chłopców wyszłych z Zakładu a zdatnych i chcących uczyć się zawodu rzemieślniczego. W Bursie tej pozostającej pod wzorowym i pełnym dobrych chęci zarządem z p. Z. Aleksandrowiczem na czele, znajdują chłopcy całkowitą opiekę nietylko w kierunku fachowym ale i pod względem wychowawczym, na stopniu odpowiadającym wymogom tej dziedziny (m. in. uczą się chłopcy muzyki, śpiewu, mają kursa hebrajskiego żydowskiego, niemieckiego, uprawiają gimnastykę, chodzą często do kina itd.) Doniosłość tej instytucji polega na tem, że przygotowuje zastępy młodzieży żydowskiej, któraby w innym wypadku była skazana na spauperyzowanie, do pracy produktywnej. Ze względu zaś na dzisiejsze specyficzne położenie ekonomiczne społeczeństwa żydowskiego, sprawa ta nabiera tem większej wagi i dlatego też zasługuje Bursa na jaknajsilniejsze i najenergiczniejsze poparcie ze strony całego społeczeństwa. W szczególności, ze względu na plany rozbudowania i rozszerzenia Bursy, kwestja finansowego poparcia jest wymogiem chwili.

— **JESZCZE TYLKO DWA DNI** oddzielają nas od oczekiwanej z taką niecierpliwością największej atrakcji karnawału, jaką stanowi coroczna Reduta Prasy Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich. W nocy z 1 na 2 lutego sale Starego Teatru przemienią się w czarowny ogród z tysiąca i jednej nocy. W powodzi świateł, wśród mnóstwa rozkołysanych lampjonów wschodnich n barwnych, dekoracyj, wśród błysków reflektorów, przy dźwiękach nieprzerwanie grających orkiestr wszyscy uczestnicy reduty starzy i młodzie, nabiorą ochoty do tańca i beztroskiej zabawy. Przygotowania dobiegają końca. Do bogatej listy cennych upominków, które firmy krakowskie złożyły jako nagrody dla królowej karnawału i jej dam dworu oraz 100-procentowego mężczyzny, przybyły jeszcze następujące: art. zakład fotograficzny Gażyńskiego, Sławkowska l. 6 złożył kupony na 3 portrety oraz na 3 zdjęcia kartkowe po 6 sztuk dla laureatek konkursu, p. Jan Bisanz właściciel restauracji „Grand“ i „Pawillon“ ofiarował 5 flaszek stuletniego wina, celem wychylenia zdrowia na cześć 100-procentowego mężczyzny. Pałac Sztuki ofiarował piękną akwarelę Stan Janowskiego oraz firma Feldmann ul. Sienna l. 14 cenny złocisty wazon kryształowy.

— **IZBA WŁASNOŚCI NIERUCHOMEJ MIEJSKIEJ DLA WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO.** Onegdaj ukonstytuowała się w Krakowie Izba Własności Nieruchomej Miejskiej dla Województwa Krakowskiego. Prezesem wybrany został dr. J. Gertler, wiceprezesami: inż. Okoń (Tarnów) i dr. J. Steinberg (Kraków), sekretarzem dr. I. Schrager, skarbnikiem Antoni Hildebrand. Rada Izby składa się oprócz wyżej wymienionych z dr. L. Schneidera, dr. L. Geldwertha, dr. M. Kornreicha, dr. A. Becka, M. Neumanna, H. Askenasego, dr. J. Emilewicza i Wł. Stocha (Podgórze), dr. Mendenera (Tarnów), St. Roja (Zakopane), A. Witecego (Biała) i dr. G. Riesera (Chrzanów). — **Prezesem Towarzystwa Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa wybrany został dr. Józef Steinberg, wiceprezesami radca miejski Karol Breuer i architekt Teodor Hoffmann.**

— **WYPADEK KOLEJOWY.** Dnia 28 bm. o g. 3-ej pociąg towarowy Nr. 791, zdążający w kierunku Rozwadowa pow. Mielec, w czasie przetaczania wozówna stacji kol. w Dąbiu wskutek wadliwego nastawienia zwrotnicy wjechał na tensam tor, gdzie poprzednio pozostawił część wozów. Wskutek zderzenia uszkodzony został parowóz i wóz służbowy. Ponadto dwie osoby z drużyny konduktorskiej odniosły lekkie uszkodzenia cielesne. Przerwy w komunikacji nie było. Winę wypadku ponosi zwrotniczy Józef Kozak.

— **CHCIELI SIĘ WŁAMAĆ DO KOŚCIOŁA.** W nocy z 26 na 27 bm. usiłowano włamać się przy pomocy żelaznej sztaby do kościoła parafialnego w Zassowie pow. Pilzno, przyczem sprawcy uszkodzili jedynie zamek u drzwi ale do wnętrza nie zdołali się dostać. Tej samej nocy ci sami sprawcy włamali się do zamkniętego pokoju hr. Lubieńskiego, skąd skradli 1 parę wojskowych spodni i 1 parę butów. Wreszcie ci sami sprawcy usiłowali włamać się do magazynu spółdzielni „Cep“, jednak również nie zdołali się dostać do wnętrza.

— **„NIEFACHOWE“ WŁAMANIE DO URZĘDU POCZTOWEGO.** W nocy z 27 na 28 bm. niewyśledzeni sprawcy włamali się do urządu pocztowego w Lipinkach, pow. Gorlice przez okno, w którem wyrwali żelazną kratę. Sprawcy skradli 5 przesyłek zwyczajnych z tego 3 krajowe i 2 amerykańskie nieustalonej dotychczas wartości, poczem poprzewracali akta na biurku, poszukując prawdopodobnie pieniędzy, których jednak nie znaleźli. W lokalu, w którym grasowali sprawcy, znajdowała się kasa ogniotrwała, gdzie były przechowywane pieniądze, listy wartościowe i znaczki, których sprawcy jednak nie tknęli, z czego wynika, że nie byli to zawodowi kasiarze. Dochodzenia w toku.

— **WŁAMANIE SKLEPOWE.** Do policji krakowskiej doniesiono, że w nocy z 27 na 28 bm. włamano się do sklepu galanteryjnego Jakoba Apla w Zakliczynie, pow. Brzesko przez wybicie otworu w murze. Sprawcy skradli buciki oraz bieliznę męską i damską wartości tysiąc kilkaset złotych.

— **SPŁOSZENI RABUSIE.** Dnia 27 bm. o godz. 17-tej Józef i Jan Potokowie, Józef Gnutek, Feliks Potok i nieznany piąty osobnik napadli na powracającego z targu w Zakliczynie pow. Brzesko Wojciecha Maciaszka z Bukowca pow. Grybów, w celu zrabowania mu 400 zł, które napadnięty posiadał przy sobie. Sprawcy pobili go laskami i nożem, lecz z powodu gwałtownego oporu z jego strony i spłoszenia sprawców, gotówki zabrać nie zdołali, lecz pozostawiwszy Maciaszka zbiegli. Pościg za nimi zarządzono.

— **ZUCHWAŁY RABUNEK NA ULICY PAŃSKIEJ.** Pornes Baruch z Jasienicy, pow. Brzozów zgłosił do policji, że dnia 28 bm. przystąpił do niego w ulicy Pańskiej nieznany mu osobnik i poprosił o wymianę pieniędzy, a kiedy on wydostał z kieszeni portfel z kwotą 25 dolarów amer. osobnik ów wyrwał mu z ręki portfel i zbiegł. Policja wdrożyła dochodzenia.

— **UJĘCIE OSZUSTA.** Fedorowicz Michał (lat 26) przytrzymany został za oszustwo przez sprzedanie w dniu 23 bm. na ul. Radziwiłłowskiej bezwartościowego zegarka za kwotę 600 zł. Salomonowi Wolfgangowi oraz za usiłowane sprzedanie bezwartościowych pierścionków za złote.

— **Z RĘCZNEGO WÓZKA** na ul. Florjańskiej skradziono dwa pakunki ze suknem wartości 700 zł na szkodę Joachima Wolfa, zam. przy ul. Augustjańskiej 19.

Fiszer Lapa, kupiec, zam. przy ul. Szewskiej l. 38 zgłosił, że dnia 28 bm. o godz. 15 skradziono mu z wozu na ul. Miodowej skrzynkę sera szwajcarskiego wartości 160 zł.

— **DJABLIK DRUKARSKI.** We wczorajszym artykule wstępnym wypadło w ustępie 6-tym kilka słów, wskutek czego spaczony został sens odnośnego zdania. Ma ono brzmieć: „Okazuje się, ...że to co nazywamy świadomością państwową, czy też poczuciem państwowości, nie może być odpowiednikiem świadomości jednego człowieka lub małej grupy, ale musi być sumą świadomości licznego przedstawicielstwa rozmaitych interesów...“ (słowa podkreślone zostały opuszczone).

ZMARLI: Jakób Bornstein (z Chełma pow. Kraków) l. 30.

ZE SPORTU

— **SEKCJA NARCIARSKA ŻKS „MAKKAB“, Kraków** podaje, iż zgłoszenia na wycieczkę do Zwardonia przyjmuje jeszcze tylko w piątek 31 bm. i we wtorek 4 lutego w lokalu Klubu, ul. św. Gertrudy l. 8. od godz. 7—8 wiecz.

— **ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE WOJSKOWEGO KLUBU SPORTOWEGO „WAWEL“ od**będzie się w dniu 13 lutego o godz. 18. przy ul. Rajskiej 1—3, parter na prawo, sala Nr. 1. W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie o godz. 18.30. Na porządku dziennym sprawozdania, poprawka statutu, wybór nowego zarządu.

Podziękowanie

Imieniem Wydziału Stow. Zakładu Wychowawczego Sierót żyd. składam serdeczne podziękowanie **WP. Nadkantorowi Kaufmanowi** za odprawienie modłów z okazji rocznicy **błp. Róży Rockowej** oraz **WP. Prof. Sperberowi** za dyrygowanie chórem.

Prezes:

Dr. med. Rafał Landau

Czy Sokołów jest literatem?...

Sokołów o sobie

Na przyjęciu urządzonem przez Związek literatów i dziennikarzy żydowskich w Warszawie na cześć prez. Sokołowa, wygłosił Sokołów po przemówieniach przedstawicieli Związku obszerną mowę, z której podajemy poniżej niektóre szczegóły.

„...Kiedy otrzymałem zaproszenie do spędzenia kilku godzin w gronie literatów żydowskich; miałem podobne uczucie jakiego doznał Herzl, kiedy został wezwany na VI. Kongresie sjonistycznym do „Nein-sager". Herzl wyraził się wówczas: „Idę do jaskini lwów".

Poinformowano mnie, że podczas mojego poprzedniego pobytu w Warszawie powstało zagadnienie, czy ma się mnie zaprosić do związku literatów, czy nie. Powstało wówczas pytanie, czy Sokołów sjonista jest także pisarzem?

Przypomina mi się pewna anegdota o moim przyjacielu, antykwarjuszu z Wenecji, do którego zwykle przychodził słynny żydowski profesor medycyny na Uniwersytecie Wiedeńskim Politzer kupować antyczne wydawnictwa łacińskich i greckich klasyków. Razu pewnego przybył prof. Politzer do antykwarjusza i zapytał go, czy nie ma przypadkiem hebrajskich wydawnictw antycznych. Cóż się stało? — zapytuje go antykwarjusz. Chodzi o to — odpowiedział profesor — że w młodości byłem patrjotą węgierskim. Potem, kiedy antysemici węgierscy powiedzieli mi, że nie jestem Węgrem, wyjechałem z Budapesztu do Wiednia i stałem się psatrjotą niemieckim. Po procesie z Tisza Eslar dali mi antysemici austrjaccy do zrozumienia, że nie jestem Niemcem. Pomyślałem sobie — przecież czymś muszę być i przypomniałem sobie, że jestem Żydem.

Coś podobnego i mnie się przytrafiło. Można wątpić, czy jestem rewizjonistą czy nie, czy jestem ceirej-mizrachistą czy nie, ale wątpliwości na temat, czy jestem pisarzem, są wprost komiczne. Wydawałoby się, że chcecie mi zabrać to, co jest istotne, właściwe mojej osobie.

Opowiadano mi, że istnieje tu związek pisarzy należących do syndykatu. W tej dziedzinie jestem homo novus, nie wiem, jak się do tego zabrać. Przypomina mi to anegdotę o naszym prawodawcy Mojżeszu, który raz wpadł do miasteczka żydowskiego w czasie postu Estery. Mojżesz zapytał Żyda, co to jest post Estery, kim był Haman i co to jest Purim, albowiem w jego czasach, w czasie nadania Tory, nie było wogóle święta Purim...

Podziwia się mnie, że mogę wygłaszać tyle przemówień. Jestem podobny do tego pijaka, który wypija zawsze jeden kieliszek wódki, po czem staje się innym człowiekiem, a ten inny człowiek pije znowu kieliszek wódki, i tak dalej. To jest tajemnica młodości, nie tej kalendarzowej młodości, lecz moralnej młodości.

Powiadają o mnie, że reprezentuję w literaturze wiele działów a krytycy mają sporo pracy, albowiem nie mogą mnie wpakować w jakąś szufladkę, jak to z zamiłowaniem czynią. Jedno jest atoli niewzruszone: nigdy nie przestaję być pisarzem. Ogniskiem mojej działalności jest literatura. Piszę zawsze, nawet w podróży. Literatura jest ściśle złączona z moją pracą dyplomatyczną.

Mówi się o mnie, że wyuczyłem się polityki w jesziwie. Właściwie nauczyłem się jej nie w jesziwie, lecz w „Hacefirze" i w ciągu mej długiej pracy dziennikarskiej. Przypominam sobie w związku z tem pewien charakterystyczny wypadek. W okresie wojny rosyjsko-japońskiej pisał do mnie pewien sfardyjski Żyd z Konstantynopola, że szkoda, iż car nie oddał mnie głównego dowództwa nad armją rosyjską, albo wiem jabym napewno wojnę wygrał... W dziedzinie strategji nie wynalazłem wówczas nic nnego, ale w dziedzinie hebrajskiej terminologji wojennej wynalazłem niejedno. Słowo „chazit" (front) np. pochodzi odemnie.

Jestem szczęśliwy, że przebywam wśród was, chociaż tu w Warszawie wszyscy mi przypominają, że jestem stary, bo wszyscy pamiętają mnie z dawnych czasów. Sam atoli wcale nie czuję starości, czuję się całkowicie młodym. Przypomina mi się dziwaczny zwyczaj żydowski na Litwie: przed pochowaniem zmarłego przystępuje się do nieboszczyka i woła się do niego: „wiedz, żeś umarł!" Wszyscy wiedzą wszak, że umarł, tylko nieboszczyk nie wie, że umarł, wobec czego, trzeba mu o tem powiedzieć...

Życzę Wam, byście byli starcami, a pozostali młodymi..."

Radość w Hiszpanji z powodu upadku dyktatury

Wiedeń. 29. 1. (AW) „Neue Freie Presse" donosi z Madrytu: Gen. Primo de Rivera nie ustąpił z własnej woli, lecz został obalony. Rivera miał zamiar pozostać u steru władzy aż do czerwca, ale król stanowczo był zdecydowany pozbyć się go już teraz, bo nie chciał łączyć losów monarchji z losami dyktatury. Obalenie dyktatury wywołało w całym kraju wielką radość. Nowy prezes ministrów gen. Berenguer oświadczył, że przywróci rządy konstytucyjne. Zdaje się, że zamierza on rychło przeprowadzić nowe wybory. Cenzura prasowa na razie pozostaje w mocy.

* * *

Wiedeń. 29. 1. (AW) Pisma tutejsze podają o przewrocie w Hiszpanji szczegółowe sprawozdania, z których wynika, że gen. Primo de Rivera dlatego podał się do dymisji, bo widział, że w przeciwnym razie przyjdzie w całym kraju do krwawej rewolucji. Na wczoraj rano projektowane było powstanie wszystkich garnizonów katalońskich. Na wiadomość, że Primo de Rivera postanowił ustąpić, odwołano w Katalonji wydany już rozkaz do powstania. Stosunek króla do Primo de Rivery ilustruje najdobitniej fakt, że na zastępcę Rivery król powołał najzaciętszego jego wroga generała Berenguera.

Napad 600 białogwardzistów na dyrektora kolei wschodnio-chińskiej

Moskwa. 29. 1. PAT. Tass donosi z Charbinu, że 600 białogwardzistów zwolnionych przez zarząd kolei wschodnio-chińskiej stosownie do postanowień protokołu chabarowskiego, uzbrojonych w gumowe pałki wtargnęło do biura administracyjnego kolei żelaznej. Grupa białogwardzistów przedostała się do gabinetu sowieckiego dyrektora kolei wschodniej Rudego i zażądała od niego wypłacenia trzechmiesięcznych poborów. Rudy oświadczył, że re regulamin służbowy kolei nie przewiduje podobnej wypłaty i skierował funkcjonarjuszy białogwardyjskich do głównej dyrekcji kolei. Nie wysłuchawszy oświadczenia Rudego do końca napastnicy otoczyli go zwartem kołem, rzucając pogróżki. Dopiero po przybyciu straży napastnicy opuścili gabinet Rudego i połączyli się z pozostałymi białogwardzistami, którzy zorganizowali wiec. Policja, która przybyła na miejsce wypadku, uwolniła lokal od napastników

ROZMAITOŚCI.

I luty nie będzie mroźny

Znany meteorolog-ziemianin, Józef Schaffler, z Oberwölz, w Styrji, nadsyła nam następujący horoskop meteorologiczny na luty.

I miesiąc luty — pisze — nie zapowiada się tak surowo, jak zeszłoroczny, tudzież nie wywołuje obawy długotrwałego zimna. I w tym miesiącu będziemy mieli mrozy i odwilż na przemianę, zapewne kilkakrotnie, co nada mu charakter bardzo umiarkowanego w stosunku do naszej szerokości geograficznej, miesiąca zimowego.

Na początku miesiąca panować będzie, wskutek przesunięcia się ciśnienia, powietrze zmienne z opadami, stosunkowo ciepłe, prawdopodobnie do odwilży, poczem nastąpi mróz i śnieg przy charakterze zimowym atmosfery. W środku miesiaca jasna pogoda zimowa zacznie się psuć, nastąpi podniesienie się temperatury, aż do odwilży, a w Niemczech środkowych i na Pomorzu nastaną burze, wzrost zachmurzenia i opady. Wkrótce potem wysokie ciśnienie sprowadzi mróz i śnieg, co trwać będzie do końca miesiąca.

Turniej szachowy w San Remo

W dziewiątej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego wygrali białemi: Romi ze Spielmannem (niespodzianka), Bogolubow z Maroczym i Rubinstein z Yatesem. Czarnemi wygrali: Kmoch z Tartakowerem i Alechin z Ahuesem. Partje Colle—Nimcowicz i Grau—Monticelli zakończyły się na remis. Partja Araiza—Vidmar została przerwana w pozycji równej.

Stan turnieju: Alechin 8 i pół p., Rubinstein 6 i pół p. Nimcewicz 6 p., Ahues Bogolubow i Kmoch po 5 p., Vidmar 4 i pół p. i jedna partja niedokończona, Tartakower i Colle po 4 i pół p., Yates 4 p., Maroczy i Spielmann po 3 i pół p., Grau i Monticelli po 3 p., Romi 2 i pół p., oraz Araiza 2 p. i jedna partja niedokończona.

W dziesiątej rundzie turnieju grają: Kmoch z Monticellim, Yates z Grau, Nimcewicz z Rubinsteinem, Vidmar z Collem, Maroczy z Araizą, Spielmann z Bogolubowem, Alechin z Romi i Tartakower z Ahuesem.

Zakład dyplomatów

Poseł włoski w Sofji, Piacentini, założył się przed rokiem z tamtejszym posłem greckim, Dendramisem, o 50.000 lewów, że król Borys bułgarski poślubi w ciągu roku księżniczkę włoską, Giovannę.

Jak wiadomo, nie doszło jeszcze do tego, choć istnieje projekt takiego małżeństwa. Piacentini więc musiał wypłacić w tych dniach swemu koledze greckiemu sumę powyższą.

Przed sprawozdaniem palestyńskiej komisji śledczej

Londyńska „Jewish Chronicle" donosi o odczycie wygłoszonym przez członka parlamentarnej komisji śledczej Harry Snella o sytuacji w Palestynie. Odczyt był opisem wrażeń z podróży a w ostatniej części prelegent zajął się ostatniemi wypadkami na terenie palestyńskim. „Jewish Chronicle" nie podaje treści referatu Snella, atoli atakuje go, że przed ogłoszeniem sprawozdania komisji śledczej wygłasza tendencyjne referaty. „Jeśli — pisze „Jewish Chronicle" — inni członkowie komisji zgadzają się ze Snellem, w takim razie stworzyli sobie pogląd o sytuacji z wyraźną tendencyjnością".

Harry Snell był jedynym członkiem komisji, który w Palestynie odnosił się objektywnie do spraw sjonistycznych.

Londyn, 28. 1. PAT. Agencja Reutera dowiaduje się, że kwestja krążowników postawiona została na pierwszem miejscu porządku dziennego, ułożonego prowizorycznie przez delegatów na konferencie morska.

Rząd prof. Bartla wystąpi

z własnym projektem zmiany Konstytucji

Bezpodstawne pogłoski o bliskiem ustąpieniu gabinetu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 1. (Sin) Akcja przeciwko premjerow: Bartlowi prowadzona konsekwentnie przez tzw. koła pułkowników, przybrała w ostatnich dniach na sile. **Koła te lansują po słosku, że dni rządów prof. Bartla są policzone i że natychmiast po uchwaleniu budżetu przez Sejm, obejmie władzę gabinet z pułk. Sławkiem na czele.** Zaostrzenie kursu w stosunku do Sejmu ma znajdować zdaniem sfer pułkownikowskich, uzasadnienie w stanowisku klubu PPS wobec projektu zmiany konstytucji. Koła te twierdzą mianowicie, że przedstawiciel PPS za powiedział w swoim czasie na Zamku rzeczowe ustosunkowanie się do projektu BB. podczas gdy wczoraj poseł Liebermann na komisji oświadczył, że PPS nie może uważać projektu BB za podstawę do dyskusji

Z kół dobrze poinformowanych dowiaduje się jednak Wasz korespondent, że **do alarmujących pogłosek pewnych sfer o bliskim upadku rządów prof. Bartla nie należy przywiązywać zbyt wielkiej wagi. Co się tyczy projektu zmiany konstytucji nie ulega wątpliwości, że rząd nie będzie się identyfikował z projektem BB i wystąpi już w najbliższych dniach z własnym projektem zmiany konstytucji. Opracowaniem tego projektu zajmuje się już od kilku tygodni minister sprawiedliwości p. Dutkiewicz.**

Napad na lokal Literatów żydowskich w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 1. Wczoraj wieczorem grupa młodocianych komunistów żydowskich dokonała haniebnego napadu na lokal Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich w Warszawie.

Na wieczór zapowiedziany był w lokalu Związku odczyt publiczny znanego żydowskiego działacza socjalistycznego i b. komisarza sprawiedliwości w sowietach dra I. Steinberga. Komuniści chcąc za wszelką cenę nie dopuścić do wygłoszenia odczytu, wtargnęli do lokalu Związku chcąc dostać się do sali odczytowej. Zdążono jednak na czas zamknąć drzwi, wobec czego napastnicy rozprószyli się po sali bufetowej oraz po kuchni, skąd po wyważeniu drzwi dostali się na salę, gdzie zaczęli demolować urządzenie. Zebrana publiczność stawiła opór wyrostkom, wskutek czego kilka osób jest poturbowanych.

Komuniści wyłamali szyby i zdemolowali bufet i urządzenia kuchenne. Szkody Związku sięgają kilku tysięcy złotych. Na miejsce przybyła wkrótce policja, która wszczęła dochodzenia. Po krótkiej przerwie odczyt odbył się, przyczem referentowi zgotowała publiczność spontaniczną owację.

Dr. Steinberg jest znanym działaczem socjalistycznym, który jako przedstawiciel rewolucyjnych socjalistów wszedł do pierwszego rządu sowieckiego. Nie mógł się jednak pogodzić z systemem krwawego terom uprawianego przez bolszewików, toteż opuścił Rosję. Dr. Steinberg ogłosił w prasie zagranicznej szereg artykułów przeciwko terrorowi w Rosji sowieckiej, wskutek czego popadł w „niełaskę" u komunistów.

Zakaz uboju rytualnego ostatecznie zatwierdzony przez sejm bawarski

Monachjum, 29. 1. ŻAT. Sejm bawarski większością 65 głosów przeciwko 42 bawarskiego stronnictwa ludowego przyjął w trzeciem czytaniu uchwałę wprowadzającą przymus ogłuszania bydła przed ubojem. Żydostwo bawarskie zdecydowane jest skorzystać z wszelkich środków jakiemi dysponuje przeciwko decyzji Sejmu i apelować będzie do parlamentu Rzeszy oraz do sądu najwyższego domagając się uchylenia ustawy kolidującej z konstytucyjnie zagwarantowaną zasadą wolności wyznania.

Pomoc dla domu sierót w Kownie

Berlin, 29. 1. ŻAT. „Hilfswerein der deutschen Juden" udzielił telegraficznie pomocy finansowej żydowskiemu domowi sierót w Kownie, który w nocy z poniedziałku na wtorek stał się ofiarą pożaru. Podczas pożaru jedno dziecko znalazło śmierć, dwoje innych jest śmiertelnie rannych. Resztę dzieci uratowano.

Stan wyjątkowy w Akko

Jerozolima, 28. 1. ŻAT. Rząd palestyński proklamował w Akko stan wyjątkowy na okres trzech miesięcy. Zarządzenie to pozostaje prawdopodobnie w związku z wzrostem napadów rabunkowych.

Wykrycie międzynar. szajki handlarzy narkotykami

Berlin, 29. 1, PAT. Tutejsza policja wykryła po dłuższych poszukiwaniach szajkę międzynarodowych handlarzy narkotykami, którzy za pośrednictwem łączników sprowadzali prawdopodobnie z Kowna od firmy Luns wielkie ilości kokainy, morfiny i innych narkotyków przez Gdańsk. W mieszkaniach aresztowanych wspólników tajnego handlu narkotykami znaleziono 540 ampułek morfiny i kokainy. Jednym z głównych członków szajki jest niejaki Puslat, który już w roku 1924 był karany za przemycanie narkotyków na Litwie.

TO I OWO.

Al Jolson będzie płakał... za pięć tysięcy dolarów

Prasa wiedeńska donosi, że Al Jolson w kwietniu br. zawita do Wiednia, skąd rozpocznie trjumfalny pochód po całej Europie. Zaśpiewa najprawdopodobniej piosenkę „Sonny Boy" i płakać będzie w innych jeszcze amerykańskich melodramatach. Jolson napewno do łez pobudzi też i publiczność, z tą tylko różnicą, że Jolson za te swoje łzy każe sobie słono płacić. Oto za każdy wieczór bierze pięć tysięcy dolarów. Impresarjo, który go sprowadza nawet się nie zawahał, ma widocznie zaufanie do chętnie płaczącej publiczności i jest pewny, że publiczność za sposobność wypłakania się zapłaci nie tylko 5,000 dolarów, ale i sute zarobki impresarja.

Dawniej można się było znacznie taniej wypłakać, ale dzisiaj widocznie i cena łez poszła w górę...

20 MILJONÓW DOLARÓW NA BUDOWĘ MUZEUM B. FRANKLINA. W najbliższym czasie rozpoczęta zostanie w Filadelfji budowa olbrzymiego gmachu dla muzeum historyczno- przyrodniczego, wznoszonego ku uczczeniu pamięci Benjamina Franklina. Koszt budowy i urządzenia tego muzeum wyniesie 20 miljonów dolarów, czyli około 180 miljonów złotych.

Nowy poseł sowiecki w Warszawie

Jak się dowiadujemy, nowomianowany poseł sowiecki przy rządzie polskim, p. Antonow Owsiejenko, złoży listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzeczypospolitej na Zamku w dniu 30. bm. o godz. 13tej na specjalnej audjencji.

Równocześnie dowiadujemy się, że nowy poseł sowiecki w kilka dni po złożeniu listów uwierzytelniających zaprosi do poselstwa sowieckiego na konferencję przedstawicieli prasy stołecznej, prowincjonalnej i zagranicznej.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 29. 1. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 182.50—183.50.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 61, Chodorów 149.50.

Papiery procentowe: 4 i pół proc. listy zastawne Banku Krajowego 48.25, 4 proc. listy zastawne Banku Krajowego 45, 4 i pół proc. obl. komunalne 41.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło minimalnie chęć do pracy. W małych ilościach robiono jedynie akcjami Banku Polskiego i Zieleniewskiego po kursach nieco słabszych i Chodorowem lekko mocniej, ostatni papier przy większem zainteresowaniu Ruch ospały. Tendencja chwiejna. Dla papierów procentowych tendencja utrzymana. 5-proc. Prem. Poż. dolarowa w płaceniu 73.50, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 12.50 bez transakcji.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Nastrój spokojny Podaż większa. W Krakowie dolar gotówkowy 8.86 i pół do 8.87 i pół, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół. Warszawa dol. 8.86—8.87 czeki 8.89 i pół do 8.90.20. Lwów dol. 8.86 i pół do 8.87 i pół, czeki 8.89 i pół do 8.90.30. Katowice dol. 8.87—8.88, czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i pół Kurs notowania Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 29. 1. PAT. **Akcje:** Bank Polski 183 i pół, 182, 182 i trzy czw., Bank Przemysłowy 86, Bank Zachodni 78, Bank Zw. Sp. Zarobk. 79 i pół, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 27 i trzy czw., 28, Węgiel 52, Nobel 12, Modrzejów 14 i pół, Pocisk 2.25, Starachowice 22, 21 i jedna czw. **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż. inwest. 124, 122 i pół, 5-proc. poż. dolarowa 75 i pół, 74, 5-proc. poż. konwers 49 i trzy czw., 7-proc. poż. stabilizac. 88 i jedna czw. 8-proc.L. Z Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.84 i trzy czw. **Dewizy:** Belgja 123.83, Londyn 43.35 i trzy czw., Nowy Jork 8.877, kabel 8.895, Paryż 34.92, Szwajcarja 171.72, Marka niem. 212.95.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 29. 1 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 169.40 169.90, Budapeszt 124—124.30, Bukareszt 4.2105—4.2305, Londyn 34.50 i jedna czw. do 34.60 i jedna czw., Nowy Jork 709—71.50, Warszawa 79.48—79.76, Zurych 136.92—137.42.

Giełda zurychska

Zurych, 29. 1 PAT. Paryż 20.33 i jedna czw., Londyn 25.18 i trzy czw., Nowy Jork 5.17 i trzy czw. Belgja 72.10, Włochy 27.09, Berlin 123.69, Wiedeń 72.86 i pół, Praga 15.31 i jedna czw., Warszawa 58.05, Budapeszt 90.52, Bukareszt 3.07 i pół.

KOMUNIKATY

— **„GORDONJA".** Dziś, we czwartek o godz. 8-ej wiecz. zebranie członków.

— **„HASZACHAR—PRZEDSWIT"** Dziś, we czwartek, o godz. 8 wiecz., plenarne zebranie członków, połączone z referatem p. prof. Dr. Stendiga n. t. „Problemy współczesnego wychowania żydowskiego".

— **RESORT POSREDNICTWA PRACY PRZY STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO"** prowadzi kursa przygotowujące do wszelkich egzaminów gimnazjalnych i seminarjalnych. Rozpoczyna kursa przygotowujących kandydatów do wszystkich egzaminów prawniczych, na warunkach bardzo dogodnych. Zgłoszenia w Sekretarjacie „Ogniska", ul. Przemyska 1. 3. codziennie od 8—9 wiecz.

— **SEKCJA ZDROWIA PRZY STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO"** zawiadamia, że z dniem 1 lutego br. rozpoczynają się kursy gimnastyczne dla studentów i studentek żydowskich U. J. we własnej sali gimnastycznej w Ż. D. A pod fachowem kierownictwem. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje sekretarjat „Ogniska" codziennie w godzinach 8—10 wiecz.



Emulsja Scotta

znana od lat wielu na całym świecie, jest najlepszym sprzymierzeńcem dzieci. Emulsja Scotta wzmacnia system kostny, wprowadza do organizmu pożywne czynniki: witaminy, fosfór, wapno, tłuszcze w postaci najbardziej lekkostrawnej. Każdy lekarz potwierdzi te wyjątkowe zalety preparatu. Emulsja Scotta jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych 243b

Żądajcie tylko oryginalnej EMULSJI SCOTTA



Znany od przeszło 100 lat zegarek szwajcarski

CORTEBERT

uzyskał **najwyższe odznaczenie** na wystawie międzynarodowej **w Barcelonie 1929 r.** 3331

PIECZAK Jan, ur. w r. 1901 w Jadowoli, zgubił kartę zwolnienia ze służby wojskowej, wydaną przez P. K. U. w Nowym Targu, którą unieważnia. 245x

KILIMY BEZKONKURENCYJNE Firma GRÜNEROWA, Kraków ul. Tarłowska 6. I. p. boczna Zwierzynieckiej

Dwudniowy kurs sporządzania sałatek i kanapek

odbędzie się we środę i czwartek, t. j. dnia 29 i 30 b. m., o godz. 4-tej popołudniu, — w lokalu szkoły „Ognisko Pracy" przy ul. Stolarskiej 15, I. piętro. — Wpisy i informacje w kancelarji szkoły, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, od godz. 8—3 przedpoł.

Posad poszukują

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka, rutynowana, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Świadectwa" do Adm. „N. Dziennika". 119g

ZDOLNA siła biurowa, pisząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku, ze stenografją polską, przyjmie zaraz posadę. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Zdolna" -35g

Nauka i wychowanie

WYCHOWAWCZYNI do 2-letniej dziewczynki i 9-letniego chłopca poszukuje się. Wiadomość od godz. 3—4, ul. Orzeszkowej 9, I. piętro, drzwi na prawo. 140g

Lokale

SZUKAM komfortowego pokoju, z przyzwoitem utrzymaniem, przy lepszej rodzinie żydowskiej. Okolica: Dunajewskiego, Basztowa, Studencka. — Zgłoszenia pod „Słoneczny" do Adm. „N. Dziennika". 235x

MIESZKANIE pokój i kuchnia (elektryka, wodociąg, klozet) od zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Ul. Miodowa" do Adm. „N. Dziennika". 141g

DWA pokoje z kuchnią, pełny komfort, przy ulicy Starowiślnej wynajmę za udzielenie pożyczki 2.000 dolarów za zabezpieczeniem. — Łaskawe zgłoszenia pod „Komfort" do Biura Stattera, Rynek 8. 244a

POKOJU kawalerskiego ewentualnie z częściowem utrzymaniem w okolicy ul. Gertrudy, Sebastjana, Zielonej, szukam. Zgłoszenia pod „Pokój zaraz" do Adm. „N. Dziennika". 132bp

POKÓJ słoneczny, frontowy, dla biurowej panny, u samotnej wdowy, do wynajęcia. Zgłoszenia codziennie między godz. 1—3 popołudniu, Miodowa 20, II. piętro. 3685bp

PRZECIW CHUDOŚCI

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego „PLENUSAN" w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecany. 1 pudełko zł. 6'—. 3 pud. zł. 15. Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, Oddz. 13.

»NARÓD«

ILUSTROWANY MIESIĘCZNIK ŻYDOWSKI

Nr. XI. Str. 116

Cena numeru pojedyńczego 70 groszy. — Abonament roczny 6 zł., półr. 3 zł. 20 gr., kwartalny 1 zł. 70 gr. — P. K. O. 18282.

Adres: „Naród", Warszawa, skr. poczt. 500

Numer okazowy — po nadesłaniu 40 gr. w znaczkach lub przez P. K. O.

Komplet I.—X. w cenie 3 zł. po nadesłaniu czekiem P. K. O. (lub w znaczkach).

Reklama dźwignią handlu!

Już na składzie WAGI sklepowe, decymalne ciężarki i miary cechowane po przystępnych cenach **S. LANDESDORFER** Handel towarów żelaznych Kraków-Podgórze, Rynek 13

ELIASZ Leszkowitz f. Glatt urodz. 1891, w Padwi Narodowej, powiat Mielec, unieważnia zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 229x

Okazja

Kilka maszyn do pisania prawie nowych **Underwood Remington Schmith Bross Torpedo** bardzo tanio na raty sprzeda **MAX LÖWENSTEIN** Kraków Zwierzyniecka 8, II. p.

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Traugutta, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 462x

POKÓJ UMEBLOWANY z utrzymaniem częściowem lub całkowitem, dla jednego pana do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Damelowa, ul. Długa 33, III. piętro. 77bp.

Różne

ZNALEZONO portmonetkę z kwotą Zł. 17'50 — przy ul. Skawińskiej. — Odebrać można u woźnego w kahale, Krakowska L. 41. 150g

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów kilimów: Kraków—Podgórze, Kingi 9, tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 1609. 2051sse

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową, na nazwisko Maksa Eilbauma, ur. 1903, wystawioną przez P. K. U. Kraków. 131g

TROCHĘ HUMORU

KTO WINIEN: ŚNIEŻYCA, CZY ŻONA?



— Popatrz-no, jakiego bałwana ze śniegu tu postawiono.

— Ależ na Boga! Wszak to mój mąż, który tu czekał, aż załatwię sprawunki.

„Marka światowej sławy" znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci! przez powagi lekarskie zalecany **HAYA PUDER** antyseptyczny i MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. **S. HAY**, aptekarz, **LWÓW**

NAJNOWSZE MATERJAŁY NA FIRANKI poleca fabryka firanek **M. WEITZ, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 71** obok Wawelu końcowy sklep. — Telefon Nr. 1885

DIE STIMME posiada korespondentów we wszystkich ważnych ośrodkach żydowskich.

DIE STIMME jest pismem tanlem — abonament miesięczny kosztuje zł. 2.30.

DIE STIMME

TYGODNIK ŻYDOWSKI W JĘZYKU NIEMIECKIM

Oficjalny organ austrjackiej organizacji sjonistycznej

WIEN I., RAUHENSTEINGASSE 1.

DIE STIMME informuje o wszystkich wypadkach życia żydowskiego na całym świecie.

DIE STIMME jest świetnym organem insercyjnym dla firm polskich, mających kontakt z Austrją.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. - - Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana